

DZIŚ

w numerze:

Edmund Osmańczyk

Demokratyczna
Republika
Niemiecka

Z tych kontrastów
płylnie nauka

Oczekujemy
słusznej decyzji

BELGIA

zrywa

pertraktacje handlowe
z HOLANDIĄ?

BRUKSELA (PAP). BELGIJSKIE KOŁA HANDLOWO-PRZEMYSŁOWE CORAZ OSTRZEJ KRYTYKUJĄ UNIĘ GOSPODARCZĄ MIĘDZY HOLANDIĄ, BELGIĄ I LUKSEMBURGEM (BENELUX), STWIERDZAJĄC ŻE DOŚĆ UPŁYNĘŁO CZASU, BY UŚWIADOMIĆ SOBIE, ŻE UKŁAD TEN PRZYNOŚI ŻYCIU GOSPODARCZEMU BELGII NIEPREWETOWANE SZKODY.

Federacja przemysłowców belgijskich (FIB) wystosowała do premiera Eyskensa telegram, potępiający unię gospodarczą Beneluxu. Federacja domaga się kategorycznie, by w wypadku niedojścia do porozumienia z Holandią, zerwano pertraktacje handlowe z tym krajem.

Dziennik antwerpski „La Metropole”, reprezentujący belgijskie koła handlowo-przemysłowe, nazywając unię Beneluxu „Benekpina”, ostro krytykuje postępowanie Holandii wobec Belgii i oświadcza, że władze holenderskie uprawiają politykę dyskryminacyjną.

Na 3 miesiące przed terminem robotnicy przemysłu cementowego wykonali plan trzyletni

WARSZAWA (PAP). W dniu 10 bm. wszystkie cementownie polskie wykonały plan 3-letni, produkując od początku roku 1947 do chwili obecnej 5 150 000 ton cementu.

Na przedterminowe wykonanie planu 3-letniego przez przemysł cementowy złożyło się kilka czynników. Najważniejszym z nich jest stale rozwijający się wśród robotników racjonalizatorstwo i współzawodnictwo, które objęło 37 proc. stanu załóg. Dzięki temu, wzrosła wydajność pracy i podniosła się poziom produkcji.

6000

nowych członków TPPR w pow. obornickim

W ramach obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej inauguracyjna uroczystość w Obornikach rozpoczęła się w dniu 7 bm. przemówieniem przez radiowęzeł obornicki wiceprezesa miejscowego koła TPPR J. Smajdy. Po południu tegoż dnia odbyły się w Obornikach 32 masówki w zakładach pracy, urzędach i instytucjach. W dniu następnym na zebraniu Pow. Komitetu Obywatelskiego Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej postanowiono złożyć cztery podkomitety, a mianowicie: działania robotniczego, chłopskiego, inteligencji pracującej i młodzieżowego — jednego komitetu miejskiego i pięciu gminnych z przedstawicielami wymienionych czterech środowisk.

Powiat obornicki wezwał w tej akcji do współzawodnictwa powiat jaroński. Największy nacisk kładzie się na umasowanie TPPR i zwerbowanie nowych członków.

W dniu 12 bm. — w rocznicę bitwy pod Lenino — i 17 bm. — w rocznicę Rewolucji Październikowej — we wszystkich kółach TPPR odbędą się uroczyste akademie. Według planu przewiduje się powiększenie liczby członków TPPR o 6 tys. osób. (er)

GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 5 zł

CZYTELNIK

Rok V ABCD

Poznań, piątek 14 października 1949 r.

Nr 282 (1662)

Przywódca niemieckiego ruchu robotniczego

Wilhelm Pieck prezydentem Niemieckiej Republiki Demokratycznej

BERLIN (PAP). We wtorek, dnia 11 bm. na uroczystym łącznym posiedzeniu obu izb parlamentu ludowego dokonano wyboru prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej, którym został czołowy przywódca niemieckiego ruchu robotniczego Wilhelm Pieck.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 16. Przewodniczący Dickmann odczytał list, jaki wystosował w imieniu izby ludowej, do szefa radzieckiej administracji wojskowej w Niemczech

Strajk drukarzy we Włoszech

RZYM (PAP). Toczące się od dwóch miesięcy pertraktacje między robotnikami poligraficznymi oraz pracownikami przemysłu papierniczego a pracodawcami w sprawie umowy zbiorowej, nie doprowadziły do rezultatów.

Wobec nieustępliwości stanowiska pracodawców robotnicy jedomyślnie uchwaliли przystąpić do strajku. Strajk 48-godzinny będzie trwał od 11 do 13 października, obejmując 40 tys. robotników.

W związku z tym, przez dwa dni nie ukażą się dzienniki.

gen. Czujkowa, następnie zaś ogłoszoną w poniedziałek wieczorem przez gen. Czujkowa deklarację rządu radzieckiego o przekazaniu przez radziecką administrację wojskową władzy w strefie wschodniej organom Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Z kolei uchwalono jedomyślnie wniosek wszystkich stronnictw w sprawie ogłoszenia ustawy o trybie przekazania administracji organom niemieckim.

Następnym punktem porządku dziennego był wybór prezydenta republiki. W imieniu wszystkich stronnictw przewodniczący CDU Otto Nuschke zgłosił kandydaturę przewodniczącego socjalistycznej partii jedności Niemiec — Wilhelma Piecka. Na sali rozległa się burza oklasków. Ponieważ żądanych innych kandydatur nie zgłoszono, postawie do obu połączonych izb głosowaniem przez podniesienie ręki powołali jedomyślnie Wilhelma Piecka na stanowisko pierwszego prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Gdy przewodniczący zgromadzenia Dickmann obwieścił wynik głosowania, postawie powstał z miejsc i zgromadzeni entuzjastyczną owacją prezydentowi. Wilhelm Pieck wszedł na podium i ze wzruszeniem dziękował za wybór.

Prezydent złożył przysięgę na ręce przewodniczącego Dickmanna. Najmłodsza posłanka z szeregów wolnej młodzieży niemieckiej wręczyła prezydentowi kwiaty i zapewniła go o wierności młodzieży dla ideałów demokratycznych oraz jej miłości i przywiązaniu do osoby pierwszego prezydenta demokratycznych Niemiec.

B. malarz Goeringa dekoruje wnętrze gmachu „parlamentu” w Bonn

BERLIN (Telepress). Aby dogodzić większości deputowanych i stworzyć im otoczenie, w którym by się dobrze czuli, zachodnio-niemiecki „parlament” w Bonn powierzył profesorowi Wernerowi Peinrowi, dawnemu osobistemu malarzowi Goeringa, dekorację wnętrza gmachu.

Za czasów Hitlera, do obowiązków Peinera należało „wychowywanie” niemieckich malarzy i rzeźbiarzy w duchu nazistowskim. W czasie wojny Goering zlecił mu opracowanie projektu nowego niemieckiego Reichstagu, którego ozdoby stanowiłyby wielkie obrazy, przedstawiające „historyczne zwycięstwa niemieckie”. Plany te nie zostały jednak zrealizowane.

Obecnie zaś, by zapobiec „niepowetowanym kulturalnym stratom”, „parlament” w Bonn postanowił wykorzystać projekty Peinera, opracowane na zlecenie Goeringa.

Wilhelm Pieck podziękował serdecznie za zgotowaną mu owację po czym wśród głębokiej ciszy, wygłosił przemówienie.

Po zakończeniu uroczystego posiedzenia obu izb parlamentu, prezydent Pieck wsiadł do oczekującego przed gmachem otwartego samochodu, odjeżdżając wzdłuż szpalerów Wolnej Młodzieży Niemieckiej ze sztandarami. Na ulicach zgromadzone były wielkie tłumy publiczności, wzywające na cześć prezydenta. Wilhelm Pieck udał się na plac Augusta, gdzie odbyła się olbrzymia manifestacja ludności pracującej Berlina.

Zacieśnienie współpracy z PZPR akcentują członkowie Stronnictwa Pracy

W Gnieźnie odbyła się w ubiegłą niedzielę konferencja powiatowa Stronnictwa Pracy, której przewodniczył prezes pow. p. A. Troszak, a referat nt. „Walka o pokój” wygłosił skarbnik Zarządu Woj. p. Wasilkowski. W toku konferencji przybył na salę obrad, witalny oklaskami, prezes Rady Naczelnej Stronnictwa Pracy wojewoda Stefan Brzeziński, który w

Tragiczna sytuacja reemigrantów polskich wysłanych przez IRO do KANADY

TORONTO (PAP). Wydane w języku polskim pismo „Kronika Tygodniowa” podaje szczegóły tragicznej sytuacji Polaków, którzy przybyli ostatnio do Kanady.

Tygodnik omawia m. in. położenie 150 Polaków, wysłanych za pośrednictwem IRO z zachodniej Afryki do Kanady. Polacy ci, których zwerbowało biuro emigracyjne, przebywają obecnie w barakach pod Toronto, pozbawieni jakiegokolwiek pomocy ze strony władz. Zaledwie część z tej grupy otrzymała dorywcze zajęcie na roli z placami znacznie niższymi od wynagrodzeń, jakie otrzymują robotnicy kanadyjscy.

Narada gospodarcza w Kościanie

Ze sprawozdań wygłoszonych na naradzie gospodarze, która się odbyła w Kościanie, wynika, że plan kontraktacji trzody chlewnej na rok 1950 obejmuje w powiecie 32 922 sztuki bekoni. Jeżeli chodzi o plan zakupu ziemniaków, to z zaplanowanych 5 tysięcy spółdzielnie zakupiły tylko 283,5 ton. Na niski procent zakupu ziemniaków wpływa niejednolita cena rynkowa i zwiększenie hodowli świń.

Skup jaj planowano na 928 800 sztuk, a zakupiono 318 028 tj. 34 procent. Z gminnych spółdzielni wzywają się najlepiej spółdzielnie w Kamieńcu, Buczu i Racocie.

Najgorzej przedstawia się akcja skupu owoców i warzyw. Na zaplanowaną ilość 36 ton owoców zakupiono tylko 4 254 kg, warzyw zaplanowano 254 tony, zakupiono 46 620 kg.



Miasta środkowego Wschodu, jeszcze 20 lat temu — zaniebane, bezładnie zabudowane osiedla bez jakiegokolwiek urządzeń technicznych — obleczone zostały w ciągu kilkunastu lat w nowoczesne formy architektoniczne i otrzymały wszelkie dogodności współczesnej cywilizacji

Np. Stalinabad, stolica Republiki Tadżyckiej, do 1929 r. nie miał prawie żadnego kontaktu z resztą kraju. Od najbliższej stacji kolejowej dzieliło miasto 225 km, towary dostarczano na wielbłądach. Obecnie istnieje bezpośrednie połączenie kolejowe Moskwa — Stalinabad. W latach 1934 — 37 w Tadżykistanie zbudowano 12 tys. km dróg bitych, wiążących poszczególne odcinki prowincjonalne ze stolicą. Ciekawym jest fakt, że mieszkańcy Stalinabadu, w kolejkach odsrotnej, najpierw dowiedzieli się o istnieniu samolotu, następnie o samochodzie i wreszcie na końcu — o kolei żelaznej. Na fot.: plac przed Domem Komunikacji w Stalinabadzie

Auriol powierzył Mochowi utworzenie nowego rządu

Rozgoryczenie wśród mas pracujących Francji

PARYŻ (PAP). B. minister spraw wewnętrznych w rządzie Queuille'a — Jules Moch (SFIO) otrzymał od prezydenta republiki Auriola misję utworzenia nowego rządu.

PARYŻ (PAP). Powierzenie ministrowi Mochowi, znanemu ze swej antyrobotniczej postawy misji utworzenia nowego rządu, wywołało wielkie rozgoryczenie wśród francuskich mas pracujących.

Jak wiadomo w czasie kryzysu gabinetowego robotnicy całej Francji odbyli liczne wiece, na których uchwalali rezolucje, domagające się utworzenia rządu jedności demokratycznej, który by zadośćuczynił słusznym zadaniom mas pracujących, stornutowanym w programie Generalnej Konfederacji Pracy.

10 mil. zł z zasobów SFOS na budowę burs

Wojewódzki Komitet Odbudowy Warszawy i Poznania w Poznaniu przekazał wczoraj kwotę 10 mil. zł Towarzystwu Burs i Stypendiów Okręgu Poznańskiego na budowę burs szkolnych. Ofiarowana przez komitet kwota pochodzi z akcji zbiorkowej na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy.

Pracę w przetwórni mięsnej będziemy oglądać na ekranach

Przetwornia Mięsna w Obornikach rozwija się coraz lepiej i pracuje z troską o zaspokojenie potrzeb rynku wewnętrznego.

Przetwornia zatrudnia ponad 100 osób personelu, a ubój odbywa się 3—4 razy w tygodniu, co daje łącznie 500 do 600 sztuk. Towaru przybywa coraz więcej, tak że przetwór-

nia zmuszona jest powiększyć chłodnię oraz przystąpić do budowy stołówki dla pracowników. Przetwornia obsługuje na terenie miasta 5 sklepów dystrybucyjnych CZPM.

W najbliższym czasie przetwornia obornicka otworzy swe pododdziały w Czarnkowie, Chodzieży, Szamotułach i Rogoźnie, na budowę których przewidziano w planie inwestycyjnym 20 mil. zł.

Niedawno ekipa techniczna Filmu Polskiego odwiedziła przetwornię obornicką i dokonała zdjęć z przebiegu pracy polegającej na uboju, skórowaniu, wyparzaniu, wyjmowaniu wnętrzości, badaniu weterynaryjnym itp. Będziemy więc mogli, oglądając kronikę filmową, przekonać się naocznie, na czym polega praca podobnych placówek. (er)

Polacy z Westfalii wracają do kraju

SZCZECIN. W tych dniach na dworzec Turzyński w Szczecinie przybył dowy transport reemigrantów z Westfalii w składzie 932 osób, które powróciły do kraju wraz z całym dobytkiem po długoletnim pobycie na zachodzie.

Budżet m. Poznania na rok 1950 — uchwalony

Budżet miasta Poznania na rok 1950 został przedwczoraj uchwalony przez Radę Miejską. Obejmuje on sumę 5771 mil. zł po stronie wydatków.

Budżet ten opracowano na nowych postępowych zasadach budżetowania, przyjmując za myśl przewodnią najpilniejsze potrzeby miasta, jego rozwój i dobro ludzi pracy. Znalazła w nim także odzwierciedlenie podstawowa przesłanka działalności gospodarczej jaką jest zasada oszczędności. W zakresie metod projektodawcy budżetu oparli się na ścisłym finansowym planowaniu i przyjęli za podstawę jednolity plan kont obowiązujący w całym kraju. Takie opracowanie budżetu zapewnia większą rentowność przedsiębiorstw miejskim, daje gwarancje prawidłowego wykonania budżetu, wskazuje na możliwości obniżenia kosztów i zwiększenia oszczędności, nie mówiąc o ułatwieniach w przeprowadzaniu kontroli w trakcie realizowania postulatów budżetu.

Całokształt budżetu składa się z dwóch części. Pierwsza odnosi się do przedsiębiorstw miejskich, takich jak Zakłady Siły, Światła i Wody, Gazowni itp. Ta część tworzy szczegółowy plan finansowo-gospodarczy. Druga część obejmuje budżet administracyjny Zarządu Miejskiego i zakładów wyodrębnionych, takich jak Szpital Miejski, Ogród Zoologiczny itp. Wydatki Zarządu Miejskiego dzielą się na 10 odrębnych działów według jednolitego planu kont. Niezależnie od tego podział wyodrębnił wydatki zwyczajne i inwestycyjne w odniesieniu do obu części budżetu.

W ten sposób przygotowany budżet był wielokrotnie przedmiotem obrad Rady Miejskiej. A także po raz pierwszy w dziejach Poznania dyskutowano nad jego pozycjami na wielu zebraniach fabrycznych i na publicznym zebraniu w auli uniwersyteckiej. W czasie tych zebrań wywiązała się rzeczowa dyskusja, która dała podstawę do zmiany wielu pozycji budżetu. Na skutek tego m. in. Zarząd Miejski podjął się: uporządkowania ulicy Południowej na Dębcu, założenia jeszcze w tym roku oświetlenia i pomp dla Osiedla Naramowickiego, urządzenia sali/gimnastycznej przy szkole w Junikowie, budowy szkoły wzorowej przy ul. Kosynierskiej, założenia nowych filtrów dla kąpieliska na Solaczu, zakupu siedmiu auto-

busów celem usprawnienia komunikacji między Poznaniem a osiedlami: Zabikowem, Fabianowem i Kotowem, urządzenia ośrodka zdrowia na Winogradach, skanalizowania Świercowa oraz wielu innych prac. Wymienione przykłady świadczą o wkładzie, jaki włożyli robotnicy w opracowanie słusznych postulatów budżetowych.

Posiedzenie Rady Miejskiej, którego celem było zatwierdzenie poprawionego i skorygowanego budżetu, miało charakter uroczysty. Pierwszy przemówił prezydent Murzynowski, który przedstawił zarys projektu. Po czym ob. Madajewski scharakteryzował jego zasadnicze cechy. Według prelegentów miasto, mimo wysiłków, nie może jeszcze w własnym zakresie pokryć wszystkich wydatków, chociaż działy miejskiej gospodarki pracują wzorowo. Wzorowo np. pracują przedsiębiorstwa miejskie, w których nadwyżki wynoszą 29 milionów zł, mimo niedoborów w Zakładach Wodociągowych, Gazowni i w Zakładzie Oczyszczania Miasta w kwocie 289 milionów zł, wynikłych z deficytowych cen, a więc z nieobciążania nowymi świadczeniami klasy robotniczej. Plan finansowy tych przedsiębiorstw charakteryzuje się także dużą sumą przeznaczoną na inwestycje. Wynosi ona 1157 milionów zł i pokryta będzie przez dotacje bezzwrotne, pożyczki i fundusz amortyzacyjny poszczególnych zakładów. Natomiast w dziale zakładów wyodrębnionych deficyt wynosi 96 milionów zł i pokryty będzie z funduszy Zarządu Miejskiego. Wydatki Zarządu Miejskiego sięgają 1572 mil. zł.

Ławice łososi na Morzu Ochockim

MOSKWA (TELEPRESS). Na Morzu Ochockim zaobserwowano w roku bieżącym nieszwyczajnie duże ławice łososi. Połowy łososi wzrastają od szeregu lat, obecny rok jest jednakże pod tym względem szczególnie pomyślny. Fabryki konserw, trudniące się przerobką łososia wykonały już plan pięcioletni.

z czego samorządowy fundusz wyrównawczy pokryje 380 milionów zł niedoboru. Wydatki inwestycyjne Zarządu Miejskiego stanowią 432 mil. zł, z czego 284 miliony zł nie posiadałoby pokrycia. O wyrównaniu bilansu tego działu zadecyduje Rada Państwa.

Po zreferowaniu budżetu wywiązała się dyskusja na tematy bolące miasta i możliwości ich usunięcia. Z publiczności zabrał głos ob. Stajkowski z Zielińca pod Poznaniem. Stwierdził on, że o tę dzielnicę mało

się troszczą władze miejskie. Nie posiada ona urzędów elektrycznych, ani dróg bitych. Także nie reprezentuje tego osiedla żaden przedstawiciel w Radzie. Po czym ob. Stajkowski postawił wniosek, aby Rada zbadała sytuację Zielińca, co przyjęto oklaskami.

W późnych godzinach wieczornych budżet miasta Poznania na rok 1950 został jednogłośnie uchwalony. Będzie on obowiązywał w życiu Poznania od 1 stycznia 1950 roku.

Z. N.

WZROST produkcji, DOBROBYTU na wsi oto zadania ZSCh na rok 1950

W dniu wczorajszym w Centrali Rolnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska odbyła się konferencja, poświęcona omówieniu planu pracy ZSCh na rok 1950.

Związek Samopomocy Chłopskiej w roku 1950 uaktywni prace kół gromadzkich ZSCh na odcinku organizacyjnym, kulturalno-oświatowym i gospodarczym. Związek dołoży wszelkich starań, aby koła gromadzkie wzięły bardziej aktywny udział w organizowaniu i kierowaniu produkcją rolną, odczekały opieką mało- i średniorolnych chłopów i propagowały wyższe, socjalistyczne formy gospodarowania. Koła gromadzkie winny również dążyć do stałego podnoszenia zdrowotności ludności, rozszerzać opiekę nad rozwojem czystości, świetlic, domów ludowych oraz sportu wśród ludności wiejskiej.

W przeciwieństwie do planów z lat ubiegłych, opracowywanych ogólnie, plan na rok 1950 zostanie przedyskutowany w kołach gromadzkich, dzięki czemu dostosuje się do realnych możliwości danego okręgu. Dopiero tak opracowane plany dadzą podstawę do opracowania planu ogólnopolskiego.

Prace ZSCh na odcinku gospodarczym będą się koncentrować na organizowaniu grup plantatorów i hodowców, organizowaniu wsi samopomocowych, akcji współzawodnictwa pracy w rolnictwie i kredytowaniu wsi. Grupy plantatorów i hodowców przyczynią się do zorganizowania wsi pod względem produkcji rolniczej, co w poważnym stopniu ułatwi wy-

konanie planów produkcyjnych, zwłaszcza planów kontraktowania produkcji rolniczej.

Ogółem do końca 1950 roku zorganizowanych zostanie 16 tysięcy grup producentów, w tym 4 tys. grup hodowców trzody chlewnej, po 3 tysiące grup hodowców bydła i drobiu, 1400 grup plantatorów roślin włóknistych, 600 grup plantatorów roślin oleistych i 4 tysiące innych.

Wszystkie samopomocowe naucały chłopów współdziałania grupowego, podniosą społeczno-kulturalny poziom wsi i będą formą przejściową do gospodarki socjalistycznej. W roku 1950 cyfra wsi samopomocowych podniesie się do 160. ZSCh pomoże im w budowie silosów indywidualnych i zespołowych, gnojowni, bloków nasiennych, plantacji traw, 79 piekarni, 79 pralni, 158 punktów sanitarnych i 159 łaźni. Do podniesienia produkcji rolnej przyczynią się również współzawodnictwo pracy, do którego winny przystąpić wszystkie gromady.

Związek poświęci również wiele uwagi problemowi podniesienia oświaty i kultury na terenie wsi. Plan przewiduje również urzeczywistnienie postulatów wychowania fizycznego na wsi, a to przez rozszerzenie wychowania fizycznego zwiększenie imprez sportowych, propagowanie lekkoatletyki, narciarstwa, zapasnictwa, piłki nożnej. (lb)

VI

Przeszli podwórzami — z trudem łapiąc powietrze w zadyszane płuca i udając, że szukają jakiegoś numeru mieszkania przy wewnętrznych bramach. Janusz Olczak zostawił towarzysza na schodach i wyjrzał z bramy na ulicę Chmielną. Była tak samo opustoszała jak i Aleje Jerolimskie, z których uciekli gonieni kulami. — W całej dzielnicy Janki — zafarsował się Olczak i natychmiast przykleił się poza bramą, powstrzymując oddech i ściskając kolbę pistoletu. Na chodniku stało dwóch esesmanów. Jeden z nich machnął zapinał hełm. Zamienili z sobą kilka słów. Udali się szybkim krokiem w stronę Marszałkowskiej. Olczak przetarł pot z czoła i z oczu — na dłoni pozostało błoto pomieszane z krwią.

— Przeszły — stęknął z ulgą i zrobił krok naprzód.

Silna ręka w ostatniej chwili zatrzymała go w cieniu bramy. — Jeszcze nie wszyscy — powiedział mu spokojnie tuż poza uchem, Olczak zobaczył masywną postać mężczyzny w czarnym płaszczu, z nieznajomą twarzą. — Czekać — usłyszał jeszcze, a raczej zrozumiał z układu warg.

Idący esesman zauważył jednak jakiś ruch w bramie. — Wychodzić! — warknął i podniósł lufę automat. Olczak poczuł nową strugę krwi na oczach z niedawno rozbitej głowy, zachwiał się i wystrzelił pistolet z kieszeni.

Ale nie on wystrzelił. Pady dwa strzały jednocześnie. Kula bzyknęła koło nich, a esesman osunął się bezwładnie wzdłuż przeciwnego muru.

Człowiek z nieznajomą twarzą szybko schował swój ciężki rewolwer i pociągnął Olczaka ku podwórzom. — Tędy! — rzekł krótko. Gdzieś ponad nim zatrzeszczały schody w ucieczce, Olczak się ślaniał. — Ranny? — zapytano go głosem nieco łagodniejszym. — To nic. Upadłem. Godzinę temu w Alejach, Uciekałem z towarzyszem i uderzyłem głową o chodnik.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Komentarz dnia

Nowa antyrobotnicza prowokacja prawicowych polityków Francji

Tak więc we Francji wybuchło nowe przesilenie gabinetowe. Upadł rząd Queuille'a, który przetrwał z wielkim wysiłkiem 390 dni i 9 razy prosił parlament o zaufanie.

Oszedł rząd znienawidzony przez masy ludowe za krwawe rozprawy ze strajkującymi robotnikami, za represje policyjne wobec zwolenników pokoju, za trykotną dewaluację franka w ciągu jednego roku, za prowadzenie „brudnej” wojny z Wietnamem, za dławienie przemysłu francuskiego przez wzrastający import towarów amerykańskich za podpisanie paktu atlantyckiego i za oddanie kraju w niewolę kapitalizmu amerykańskiego.

O co jednak potknął się bezpośrednio gabinet Queuille'a? Wobec zastraszającego wzrastającej drożyzny, świat pracy zażądał podwyżki zarobków. Francja stanęła przed groźbą nowej fali strajków. Minister pracy Daniel Meyer wystąpił z obłudnym wnioskiem „zwolnienia” zarobków spod dekretu o płacach i zawarciu nowych umów z kapitalistami. Poparł go minister spraw wewnętrznych zwany przez robotników „krwawym psem” osławiony Jules Moch. Demagogiczny ten trójk storpodował „patriarcha socjalistów” Leon Blum, który opowiedział się nie za podwyżką płac, lecz za „obniżeniem cen, co było by fikcją. Poparł go premier Queuille. Gabinet się rozpadł. Prezydent republiki Auriol powierzył utworzenie nowego rządu „Mochowi”.

Dobrze jest znane nazwisko to nie tylko we Francji, lecz i w Polsce. Jules Moch jest właśnie tym ministrem, który wstrzymał zbiorową repatriację Polaków z Francji, który wzięł i wysiedlał górników polskich za solidarność ze strajkującymi robotnikami francuskimi, który stonkski polsko-francuskie doprowadził do największego oziębienia. Moch jest pacholkiem amerykańskim, posłusznym narzędziem Wall Street'u. To on kazał strzelać do robotników strajkujących, to on rozwinął kampanię przeciwko dalszej nacjonalizacji przemysłu. Wysłanie go na premiera jest prowokacją świata pracy. Według opinii prasy postępowej, „twardy” Moch o ile znajdzie poparcie większości parlamentu, stworzy gabinet przejściowy. W kuluarach parlamentu mówi się, że zadaniem gabinetu Mocha było by przeprowadzenie zmiany ordynacji wyborczej w tym duchu, aby nie dopuścić do parlamentu kandydatów lewicowego obozu nawet w tym wypadku, gdyby otrzymali większość głosów.

Można przewidzieć, że próby te skazane są na niepowodzenie. Gdy przywódca Francuskiej Partii Komunistycznej Thorez zaproszony został do prezydenta Auriola na konferencję w związku z przesileniem gabinetowym, oświadczył: „Nie można rządzić Francją bez klasy robotniczej i przeciwko niej”.

I to jest odpowiedź męża stanu głęboko zatroskanego o los Francji.

H. Bar

Coraz lepiej i szybciej pracują Zakłady H. Cegielski

Współzawodnictwo pracy w Zakładach H. Cegielski w Poznaniu daje coraz lepsze wyniki, zarówno indywidualne jak i zespołowe.

W Oddziale F.C. w bajcowni przoduje zespół Stanisława Łuczkińskiego i Adama Bobkowskiego. Zespół ten wykonał we wrześniu 150 proc. normy. Indywidualnie Łuczkiński uzyskał 152 proc., a Bobkowski 151,5 proc. normy. Drugie miejsce zajął zespół Stanisława Mrzczka i Józefa Talarczyka (151 procent) oraz Pawła Jabłońskiego i Jana Siewierskiego (ponad 140 procent normy). We współzawodnictwie indywidualnym przodują: Stefan Sobczak — 150 procent, Karszubowicz — 146 procent, Stanisław Jasiak — 145 procent, Antoni Ostaniec — 144 procent, Edmund Bandel — 140

procent, oraz Ignacy Kostański i Wincenty Smoczyński, obaj po 139 procent normy.

W oddziale pras wyróżnia się zespół IV. Należą do niego Stanisław Nowakowski i Ignacy Hecht (po 132 procent normy). W grupie I przodują Adam Jarocki i Stanisław Ratajczak, wykonywujący 131 procent normy. Grupa III posiada swych przodujących pracowników w osobach: Leona Łydycha — 132 procent i Franciszka Plechoty — 129 procent normy.

Wysokie wyniki, jakie mają do zanotowania pracownicy Oddziału FC w Zakładach H. Cegielski zawdzięczać należy ścisłej współpracy grup współzawodniczących, sprawnej organizacji pracy, oraz ulepszeniu produkcji, wprowadzonym przez robotników. (wm)

Współzawodnictwo pracy obejmuje już wszystkich listonoszów wiejskich

WARSZAWA (PAP). W dniu 10 bm. odbyło się plenarne posiedzenie zarządu głównego Związku Zawodowego Pracowników Poczty i Telekomunikacji z udziałem przewodniczących okręgów. CRZZ reprezentował poseł Zukowski, KC PZPR — ob. Penclitera.

Referat na temat zadań związku w świetle uchwały II Plenum CRZZ wygłosił przewodniczący związku ob. Tykwiński. Następnie sekretarz generalny zarządu głównego ob. Pieńkowski omówił sprawy organizacyjne ze szczególnym uwzględnieniem spraw związanych z mającym się odbyć Krajowym Zjazdem Delegatów Związku.

Delegaci poszczególnych okręgów złożyli sprawozdania z przebiegu manifestacji w Międzynarodowym Dniu Walki o Pokój.

W dyskusji specjalny nacisk położono na zagadnienie współzawodnictwa pracy. Domagano się zwiększenia opieki nad przodownikami pracy i większego popularyzowania ich osiągnięć. Ruch współzawodnic-

stwa pracy wśród listonoszów wiejskich objął już 100 procent pracowników, dzięki czemu nastąpił poważny wzrost abonentów pism.

Roczny plan oszczędnościowy na dzień 2 października został wykonany całkowicie przez okręgi: Szczecin, Wrocław, Katowice, Gdańsk, Lublin, Poznań i Warszawę. Warszawa przekroczyła już plan o 6623 tysięcy zł, Gdańsk zaś podjął dodatkowe zobowiązanie oszczędzenia do końca roku 21 mln. zł.

Najświeższe wiadomości z Polski i świata przynosi DZIENNIK „RZECZPOSPOLITA“

d717

Spisano DEDALA
Juliusz Żuławski

— Ich bin katholisch! — trzęśli się ze strachu na kolanach i inni. Bawarczyce może, wyszarpując zza mundurów szkaplerze i medaliki. — Ich bin katholisch — wrzeszczeni o prawo do łaski ci, którzy tylko co pędzili przed sobą na okopy bezbrønny tłum ludzi. Bagnety przebijaly im pierśi razem ze szkaplerzami. Gonili całą kompanię aż do jej stanowisk z których uciekać już zaczęły obsady karabinów maszynowych nawet. Tomasz obejrzał się wstecz: Pędzeni przez Niemców ludzie byli już pewnie głęboko poza linią polską. Poprzerzynany rowami i podziurawiony lejami teren wśród ogrodów i domów pełen był niemieckich trupów i porzuconej broni. — Zaraz się zwali artyleria niemiecka — pomyślał i zaczął natychmiast zwolnywać obydwaj plutony do odwrotu.

Ale jeszcze byli daleko na przedpolu — porytm grobowym pasmami cieni i oświetlonym czerwono — gdy przeleciało z szumem kilka pocisków i natychmiast cały ich grad zaczął ślekać ziemię dokoła. O dwieście metrów za nim zbańwece okopy leżały także pod najcięższym ogniem. Tomasz zachwiał się na nogach i skulił: gwałtowny wyprysk grud ziemnych zasypał mu oczy, zachrząsał w zębach, popchnął. Kilku jego żołnierzy zważyło się bezwładnie tuż obok — i dwóch tam na prawo — i jeszcze jeden przed nim. Obydwaj plutony wycofały się w rozsypane, chroniąc się w świeżych lejach — ale i to nie pomogło: Całe serie pocisków biły precyzyjnie w te same miejsca, miesząc umarłych z żywymi i żywych z rozrywającą się ziemią. Walka kończyła się pod przewagą żelaza.

Tymczasem na zachodnich frontach wielkich Niemiec — strzeżonych paru dywizjami tylko — był spokój i cisza. Sojusznicy Polskiej zadawolnili się gestem formalnego wypowiedzenia wojny. An-

gla, mając swe dalekie cele na oku — nie chciała przeszkodzić Hitlerowi zbyt wcześnie. Byłoby to nieroztropnie. Przeciż atak szedł na wschód. Tam, gdzie iść powinien. A gdy nareszcie kiedyś przegryzie się aż po Kaukaz i aż do Uralu — będzie czas pochwyzić na smycz tego buldoga, który może odwrócić się i pokasać rękę. Na razie niech zrobi swoje...

Żelazo rozrywało więc ludzi na podwarszawskich polach, na żadne ryzyko nie narażając tych, którzy je ładowali w lufy niezliczonych dział. W tym huraganie Tomasz usiłował pozorami spokoju uratować przytomność żołnierzy. — Poza te domy! Biegiem! Jego goniec, chłopak dwudziestoletni, jęczał o kilkanaście kroków przed nim. Nie udawał się próba uprowadzenia go ze sobą w tył. Chłopak ciężył jak ołów. — Mamo... Mamo... — przywoływał matki w tej najdzikszej godzinie, nieporadnie i nadaremnie próbując podnieść się z ziemi, zaplątując się we własne trzewia, chwytając rękoma rozplatanego brzucha, ryjąc twarzą po ziemi.

— Nie wytrzymam tego — powtarzał w kółko Tomasz zbiełymi ustami — strzelił mu w łeb, jeżeli nie przestanie. Pociski były z łoskotem piorunów — nie do odzegnania, nieuniknione, jedno obok drugich.

— Niech pan nie stoi, niech pan się kryje — biegał zza kreciego wykopu plutonowy Gorlik.

Milczeć! — wrzasnął Tomasz. — Kapral Koleta do wału z ludźmi! Trzeci pluton na lewo, za ten dom! Nie czekać tu na polu, Biegiem! Biegiem!

Poczuł chłodny pot, spływający całym strugami spod hełmu. Potknął się — i ciężko uderzył czołem o skamieniałą skorupę ziemi.

Z tych kontrastów płynie nauka...

Demokratyczna Republika Niemiecka

(Telefonem od korespondenta API)

W dniu 2 sierpnia 1945 r. trzy zwycięskie mocarstwa podpisały układ znany pod nazwą uchwał poczdamskich, mocą którego b. Rzesza została okupowana przez Związek Radziecki, USA, W. Brytanię i Francję „celem wprowadzenia w życie deklaracji krymskiej względem Niemiec”. Głównym postanowieniem porozumienia, zawartego w dniu 11 lutego 1945 r. w Jałcie na Krymie przez Stalina, Roosevelta i Churchilla było „zdanie, które powtórzono w umowie poczdamskiej brzmiało jak następuje: „Jest naszym niezłomnym zamiarem zniszczenie niemieckiego militarystyki i narodowego socjalizmu i zdobycie pewności, że Niemcy już nigdy więcej nie będą w możności zakłócić pokoju świata.”

W uchwałach poczdamskich mocarstwa okupacyjne przyjęły na siebie zobowiązanie przeprowadzenia w swoich strefach okupacyjnych szczegółowo określonej demobilizacji i denazyfikacji Niemiec oraz zobowiązali się jednocześnie „dać narodowi niemieckiemu sposobność do przyszłej przebudowy swego życia na podstawie demokratycznej i pokojowej”. Minione 50 miesięcy od chwili podpisania układu poczdamskiego, niestety, w różny sposób zostały wykorzystane przez poszczególne mocarstwa okupacyjne.

Układ poczdamski — mający na celu utrwalenie pokoju w Niemczech i w Europie — był i jest niezmiennie kamieniem węgielnym polityki Związku Radzieckiego, jako okupanta Niemiec, oraz Polski i Czechosłowacji jako sąsiadów Niemiec.

Dla polityki amerykańskiej, która w rok po śmierci Roosevelta uległa radykalnej zmianie, układ poczdamski stał się przeszkodą w prowadzeniu „zimnej wojny” w Europie. Demilitaryzacja i denazyfikacja Niemiec ustalona w Poczdami oznaczała dla imperialistów amerykańskich utratę bazy antyradzieckiej, antypolskiej i antyczeskiej w środku Europy.

W dniu 6 września 1946 r. ówczesny amerykański minister spraw zagranicznych Byrnes przybył do Niemiec i w Sztutgarcie wygłosił do Niemców przemówienie, które było pierwszą oficjalną zapowiedzią odstępstwa Ameryki od przyjętych na siebie zobowiązań poczdamskich. Dalszy przebieg wydarzeń w Niemczech zachodnich jest znany. Denazyfikacja stała się komedią. Sprawa demilitaryzacji została zamknięta publiczną dyskusją nad remilitaryzacją Niemiec zachodnich.

Jedność Niemiec — kanon uchwał poczdamskich został przekreślony przez Waszyngton najpierw ekonomicznie — przez separatystyczne reformy walutowe, wprowadzającą drukowane w Waszyngtonie marki zachodnie, a następnie politycznie — przez utworzenie separatystycznego państwa Trizonii.

Polityka amerykańska świa-

domie paraliżując wykonywanie uchwał poczdamskich na obszarze Niemiec zachodnich nie doceniła nieustępliwości, jeśli chodzi o utrwalenie pokoju polityki radzieckiej.

Związek Radziecki mimo „zimnej wojny” narzuconej przez Amerykanów, mimo amerykańskiej polityki podziału Niemiec, z całą konsekwencją bezkompromisowo wprowadzał w życie w strefie okupacyjnej punkt za punktem umowę poczdamską i z każdym rokiem przybliżał moment „przebudowy życia narodu niemieckiego na podstawie demokratycznej i pokojowej”.

Po czterech i pół latach okupacji, w czasie których przeprowadzona została w strefie radzieckiej nie tylko demilitaryzacja i denazyfikacja, ale i radykalne i nieodwracalne reformy społeczne i za tym idące przemiany w nastawieniu politycznym części narodu niemieckiego, bezpośrednio sąsiadującej z Polską — Związek Radziecki mógł zgodnie z Poczdami „dać narodowi niemieckiemu sposobność przebudowy swego życia na podstawie demokratycznej i pokojowej”. Stało się to dnia 7 października 1949 r. w Berlinie, kiedy za zgodą Związku Radzieckiego powstała Demokratyczna Republika Niemiecka.

Wydarzenie to jest w pewnym stopniu zamknięciem polityki poczdamskiej Związku Radzieckiego na obszarze okupowanym bezpośrednio przez Związek Radziecki.

Jednocześnie jednak otwiera się nowy okres dla polityki poczdamskiej, jeśli chodzi o całe Niemcy. Polityka ta będzie reprezentowana obecnie już nie tylko przez Związek Radziecki, jego sojuszników, ale również przez Demokratyczną Republikę Niemiecką.

Zadanie realizacji uchwał poczdamskich, które przyjęli na siebie czterej okupanci, a które trzech z nich zdradzili — przejmują obecnie Demokratyczna Republika Niemiecka, która — mówiąc słowami Wilhelma Piecka — „prowadząc walkę o jedność i demokrację Niemiec walczyć będzie tym samym o trwały pokój”.

Miasto w krainie lasów

Ze Ślubic do Krosna (52 km) doskonala szosa prowadzi prawie nieustannie przez lasy. Po drodze spotykamy gromadkę żołnierzy odpoczywających w cieniu. Towarzyscy i uprzejmi zapraszają nas do kompanii i częstują „komunistycznym” chlebem, kawą i konserwami mięsnymi.

Las... Wioska po drodze mała, a rzadko rozrzuconym kawałkom ornej ziemi zagraża niebezpieczeństwo w postaci dzików. Rozmnożyły się one do ilości dotychczas nienotowanej, harują i żerują na polach przyleśnych. Wyrok na dziki został już wydany przez Dyрекcję Lasów, ale wykonanie go nie jest łatwe. Dzik, to zwierzyzna chytra i do strzału trudna.

Krosno, stare miasteczko słowiańskie — wspomniane już w roku 1015 przez kronikarza Dytmarę w opisie obrony brodu na Odrze przez Bolesława Chrobrego i syna jego Mieszka — rozsiadło się malowniczo po obu brzegach rzeki. Z lewej strony stare miasto z rynkiem, niestety zburzonym całkowicie i z imponującym, odnowionym już kościołem barokowym z prawej miasto nowsze. W Starostwie mieszczańskim się w dawnym pałacu w parku spotykamy niezliczone tłumy osiedleńców. Ruch osiedleńcy nie zakończył się, a zainteresowa-

nie wolnymi jeszcze gospodarstwami ściągają do starostwa w Krosnie po 100 osób dziennie. Te tłumy to zwiadowcy. Jadą oglądać teren.

W Lubsku jest kilka placówek przemysłowych, w Bytnicy port rzeczny, w Krosnie dobrze wyposażony szpital, a w powiecie czterech lekarzy i dwóch dentystów zapewniają opiekę zdrowotną. Cały prawie powiat jest zelektryfikowany.

Oglądamy miasto i szukamy zamku Chrobrego. W zupełnie nowoczesnej kamienicy na podwórzu oglądać można kilka łuków, arkad i trochę b. grubych starych murów, które pochodzą z wczesnego średniowiecza. Urząd Konserwatorski zabezpieczył te pamiątki i kiedyś zajmie się ich celową rekonstrukcją.

Długa ulica nad rzeką prowadzi do nowoczesnie urządzonego teatru. Jest on własnością klubu garnizonowego WOP. Główną arterią miasta jest w tej chwili drewniany jeszcze most; obecnie buduje się już drugi — murywany. Krosno może poszczycić się pięknymi halami targowymi, ale wspomnienie tego pięknego miasta wiązać się zawsze będzie przede wszystkim z żywicznym zapachem lasów.

A. Łącz

We wszystkich ogniwach Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbyły się w dniu wczorajszym uroczyste obchody 6 rocznicy bitwy pod Lenino. Staraniem ORZZ urządzono tego samego dnia wleczory świetlicowe w PRZZ w Chodzieży, w świetlicy ZKK w Poznaniu przy ul. Roboczej, w majątku Piotrowo pod Poznaniem oraz w Fabryce Pasów i Artykułów Technicznych w Poznaniu. Ponadto w Pow. Radzie Zw. Zaw. w Gubinie i w Kole I ZKK w Poznaniu rozpoczęły się kursy języka rosyjskiego. Miejski Wydział Kultury i Sztuki wystawił w dniu wczorajszym montaż literacki pt. „Puszkina” dla Zw. Zaw. Prac. Poczтовых, a „Artos” urządził „Poranek Puszkowski” w Kaliszu. W obchodzie Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni bierze w dalszym ciągu czynny udział zespół Zwyego Słowa Wydziału Kulturalno-Oświatowego SWO „Czytelnik”.

W Muzeum Wielkopolskim odbędzie się jutro (14 bm.) o godz. 12 otwarcie wystawy reprodukcji prac artystów radzieckich. Organizatorami są: Zarząd Grodzki TPPR oraz Dyrekcja Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu.

Prof. dr Jerzy Suszko wygłosi dzisiaj o godz. 18 odczyt pt. „Chemia organiczna w ZSRR”. Odczyt ten odbywa się w ramach cyklu Wykładów Powszechnych organizowanych w sali przy ul. Mielżyńskiego 26 przez Pozn. Tow. Przyjaciół Nauk.

Pracownicy poznańskiej Delegatury Spółdz. Wydawniczej „Czytelnik” w Poznaniu zebraли się w ub. wtorek na uroczyste akademii z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Referat o sytuacji politycznej w świecie i pokojowej działalności Związku Radzieckiego wygłosił red. H. Barański. W dyskusji mówcy podkreślili konieczność przyjaźni narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego szczególnie wobec zakusów imperializmu anglo-amerykańskiego i odradzającego się w strefach zachodnich Niemiec hitlerysty.

Pod koniec zebrania pracownicy Delegatury opodatkowali się dobrowolnie na SFOS, przeznacząc pół procent swoich poborów w ciągu pół roku. (jp)

PERSONEL kupiecki wynagradzany według umowy zbiorowej

Raporty sporządzone przez komisję kontrolną Związku Zawodowego Pracowników Handlowych i Biurowych w całej pełni potwierdziły usłyszane w biurze związku słowa: „Wielu bogatych kupców poznańskich pięć personelowi najemnemu znacznie niższe stawki od przewidzianych umową zbiorową”. Miało to być może jakieś uzasadnienie, gdyby umowa przewidywała stawki przerastające możliwością finansową przedsiębiorstw, ale przecież złotych 8 500 — miesięcznie dla ucznia, a 12 000 zł dla ekspedienta jako minimum nie można uważać za kwotę wygórowaną, której wypłacenie narazi na szwank interesy firmy.

Tak np. trudno uwierzyć, że kupiec budujący w tej chwili drugą kamienicę nie ma pieniędzy na wypłacenie ustalonej umowy pensji, trudno w to uwierzyć, bo przecież ta budowla powstaje z zysków i najwymowniej świadczy o pomyślnym stanie interesów firmy. Niestety, na pensje jakoś nie starcza. Jest to objaw znamienny, że bogaci kupcy, którzy uzyskują majątek dzięki pracy pracowników, chcą go jeszcze bardziej powiększać drogą umniejszania i tak niezbyt wysokich zarobków personelu. Przyjmując ludzi do pracy należy dać im odpowiednie wynagrodzenie.

Poruszona sprawa dotyczy kilkudziesięciu kupców na terenie Poznania oraz innych — w terenie, których nie odwiedziły jeszcze kontrolery związku.

Inną bolączką jest niewłaściwe traktowanie uczniów. Niektórzy kupcy nie tylko nie dają im przewidzianego ustawą cza-

4 miliony bezrobotnych. Jeżeli do tej liczby dodamy rodziny pozostające na ich utrzymaniu — będziemy mieli sumę 12 milionów głodujących ludzi. Zarobki dalszych 7,5 miliona — nie wystarczają na zaspokojenie najskromniejszych potrzeb życiowych. Tak głoszą oficjalnie dane statystyczne, opublikowane niedawno przez „urząd pomocy społecznej” Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Nikt chyba nie przypuszcza, że są one przesadzone.

Lecz na kuli ziemskiej znajduje się również i taki kraj, gdzie bezrobocie zostało zlikwidowane już w 1930 roku. Wysoki stopień zatrudnienia jest właśnie cechą charakterystyczną gospodarki narodowej tego państwa, w którym nie ma kryzysów, ani krachów finansowych czy też zniżek akcji.

W drugim kwartale 1949 r. — wydajność ogólnej produkcji przewyższyła w tym kraju średni poziom przedwojenny z 1940 r. — o 41 proc. Przyrost produkcji zawdzięcza się w tym wypadku zwiększeniu liczby robotników w w. wym. okresie czasu o przeszło 10 proc, oraz zwiększeniu wydajności ich pracy. Dodajmy do tego, iż kraj ów należał do jednego z najbardziej zniszczonych w ostatniej wojnie. Poziom średniej płacy zarobkowej pracowników fizycznych i umysłowych wzrósł w ciągu 13 lat przedwojennych — prawie trzykrotnie. W roku 1950, zgodnie z planem pięcioletnim — zwiększył się o jeszcze dodatkowo o 48 proc.

Nie trudno się domyśleć, iż mowa tu o Związku Radzieckim, w którym organizacja pracy powszechnej — stała się jedną z najważniejszych funkcji państwa.

Sam prezydent Truman przyznał ostatnio, iż 20 milionów obywateli amerykańskich cierpi na całkowity brak jakiegokolwiek opieki lekarskiej.

W ZSRR — każdy obywatel jest ubezpieczony na wypadek choroby. W związku ze stałym wzrostem dobrobytu, oraz na skutek akcji profilaktycznej — liczba zachorowań w roku ubiegłym spadła o 11 proc. i jest obecnie niższa, aniżeli przed wojną.

W ciągu ostatnich dziesięciu lat zamknięto ponad 6 tysięcy szkół w Stanach Zjednoczonych — ze względu na „brak” jakichkolwiek funduszy na ich dalsze prowadzenie. W tym samym

czasie 350 tysięcy nauczycieli nie mogą żyć ze swych głodowych pensji — porzucili zawód, szukając szczęścia gdzie indziej.

W Związku Radzieckim nauczanie jest dobrem powszechnym. Z roku na rok zwiększają się wydatki na cele oświaty masowej. Mimo dotkliwych strat, zadanych szkolnictwu radzieckiemu przez najazd faszystowski (uległo zniszczeniu 82 000 budynków szkolnych) — liczba szkół jest już większa, niż przed wojną. W roku szkolnym 1948—49 — pobierało naukę w szkołach 35,5 milionów uczniów. Liczba nauczycieli wynosiła 1.300.000.

27 milionów Amerykanów posiada mieszkania bez kuchni, 40 milionów nie posiada łazienki w domu, 6 milionów gnieździ się w norach, lepiankach, ruderach i szałasach, w warunkach urągających najprymitywniejszym wymagom cywilizacji. Państwo radzieckie asygnuje w bieżącej pięcioletce ponad 42

miliardy rubli na budownictwo mieszkaniowe. W ciągu ostatnich trzech lat odbudowano i zbudowano 51 tys. metrów kubicznych. Tylko na przestrzeni dwóch lat (1946—48) odbudowano w samych miejscowościach wiejskich ZSRR — 1.600.000 domostw. Obliczono, iż w samej tylko Federacyjnej Republice Rosyjskiej na przestrzeni roku 1948 — co 5 minut powstawał nowy dom. Szczególnie szybko rozwija się budownictwo nowych domów dla robotników wielkich przedsiębiorstw.

Tego rodzaju „litania kontrastów” — zajęłaby wiele szpalt druku, podobne zestawienie liczbowe można by mnożyć w setki. Nawet z tych skromnych ilościwo przykładów przebiega prosta, coraz powszechniej znana prawda. Mówi ona, że socjalizm jest ustrojem sprawiedliwości społecznej, ustrojem wywyższenia każdego człowieka, a kapitalizm ustrojem jego degradacji i zubożenia.

Jan Lachowicz

Oczekujemy SZLUSZNEJ DECYZJI

Nie wiem do kogo należał szczęśliwy pomysł przekazania b. siedziby Greisera w Jeziorach — Towarzystwu Przyjaciół Dzieci. Fakt ten urosł jednak w mój pojęciu do rozmiarów symbolu. W tym samym bowiem pałacu, w którym niebezpieczni hitlerowscy obmyślali jakimi metodami radykalnie niszczyć życie polskie — dzisiaj ratuje się zdrowie naszej dziatwy. Piękne są rezultaty starań kierownictwa i personelu prewentorium.

W Jeziorach przebywał mój 8-letni synek przez okres blisko trzech miesięcy. Powierzałem chłopca zakładowi z głęboką troską o jego zdrowie, a odebrałem wesołego i pełnego życia ozdrowieńca. Prócz sił zdobył mój syn sporą samodzielność i wyrobił w sobie więź życia gromadnego. Za wszystko to opiekunom serdecznie dziękuję.

Ocena moja nie jest odosobniona i pokrywa się z wypowiedziami wielu rodziców, którzy o działalności pozytywnej placówki w Jeziorach wyrażają się z pełnym uznaniem. Wł. P.

Odmawiając sprawę prewentorium w Jeziorach celowo zamieszczamy na wstępie wypowiedź naszego Czytelnika (nazwisko i adres w posiadaniu redakcji) świadczy ona bowiem, że placówka TPD pełni nie tylko chlubnie swoje zadanie w ramach służby zdrowia, ale stroskany rodzinom przywraca dzieci pełne życia — posiadające poczucie więzi gromadnej. Nie trzeba udawać, że tego rodzaju praca wychowawcza połączona z troską o zdrowie dziecka wywiera dobroczynny wpływ na jego wychowanie i kształtowanie charakteru.

W trzech turnusach bież. roku w prewentorium odzyskało zdrowie 435 dzieci, przy czym w większości były to dzieci pochodzenia robotniczego i chłopkiego. Działalność placówki nie zacieśnia się do ram województwa. Skierowanie do prewentorium następuje przez Ubezpieczalnię Społeczne z terenie całego kraju i Główną Akcję Socjalną — rozdzielnicę miejsc ustala Min. Zdrowia. Jak wykazały badania lekarskie, trzymiesięczny pobyt w prewentorium przyczynia się najczęściej do zupełnej poprawy zdrowia małych pacjentów.

Warunkom leczniczym sprzyja niemiernie otoczenie pałacu oraz klimat okolicy odpowiedni dla dzieci zagrożonych gruźlicą. Jest rzeczą niewątpliwie słuszną, że dla ratowania zdrowia dzieci robotniczych wybrano ten piękny zakątek w pobliżu Łudwikowa, mający najlepsze warunki i najbardziej idealne otoczenie. W ustroju demokracji ludowej czuwanie nad zdrowiem dzieci i walkę z naj-



Fragment Prewentorium w Jeziorach

groźniejszą chorobą społeczną — gruźlicą szlusznie ocenia się jako zagadnienia, od których zależy przyszłość narodu. Toteż Państwo nie szczędzi funduszy na te cele — w realizacji zadań bierze czynny udział także społeczeństwo.

Jeśli chodzi o prewentorium w Jeziorach wymowną ilustracją jest suma 50 mil. zł wydatkowane na inwestycje, dzięki pomocy społeczeństwa poznańskiego, Zarządu Miejskiego, PCK okręgu poznańskiego i dotacjom Państwa. W rezultacie pałac przejęty po wojnie przez ówczesne RPTD w stanie kompletnie zdewastowanym zamieniono na podstawie decyzji Ministerstwa Zdrowia w pełnowartościowe prewentorium.

Dlatego niezrozumiałym staje się fakt, że w chwili obecnej Ministerstwo Lasów, które jest właścicielem obiektu domaga się przywrócenia go na cele badawcze. Nie kwestionując konieczności powstania placówki naukowej na naszym terenie (w Jeziorach projektuje się urządzenie Instytutu Bioekologicznego) trudno zgodzić się obecnie z inną koncepcją, aniżeli wypowiedzią się zdecydowanie za pozostawieniem pałacu w Jeziorach — Towarzystwu Przyjaciół Dzieci. W Wielkopolsce na pewno znajdzie się obiekt odpowiedni dla potrzeb instytutu i bynajmniej nie potrzeba w tym celu likwidować prewentorium uruchomionego z wydatną pomocą społeczeństwa i pełniącego szczytne zadania w służbie dziecka.

Sprawa ta była już w ub. roku przedmiotem polemiki. Wyrzucił woli pracujących mas stała się wówczas słuszną uchwałą WRN opowiadająca się za pozostawieniem pałacu w Jeziorach Towarzystwu Przyjaciół Dzieci. Jeśli obecnie kwestia ta wypłynęła na nowo, sądzić należy iż dojrzała do rozstrzygnięcia, a ostateczną decyzją zapadnie po myśli klasy pracującej naszego województwa. J. T. — W.



Posiedzenie Rady Dziecięcej Prewentorium TPD w Jeziorach Foto-Kamera (Poznań)

O wsi lubuskiej, gdzie panuje ogólne poczucie wspólnoty

Słoneczna jest tegoroczna jesień, mimo chłodnego wiatru, który potrafi wstrząsnąć dreszczem zimna. Czyste, pogodne niebo pobudza do jasnych myśli. Nie tylko ulice miast plawią się w potokach światła, nie tylko parki w dużych skupiskach ludzkich. Także i wieś, jej polne drogi i ścieżki przecina słońce smugą swych promieni.

NAJMLĘDSI...

W taki naprawdę cudny dzień szeroko rozrzucona wieś Ziemi Lubuskiej widna jest jak na dłoni. Wysoko z kominów strzelają w niebo słupy dymu, wyraźnie słychać gwar rozmów bawiącej się w przerwie między lekcjami — dzieciarni. Górki Nadnoteckie przypominają chwilami małe miasteczko. Może dlatego, że znajdziesz tu chodniki, a szkoła — piękny piętrowy budynek, całkowicie zelektryfikowany, skanalizowany i radiofonizowany — robi wrażenie jakiegoś reprezentacyjnego urzędu.

— Stasiu, poczekaj, ja schodzę do ciebie — krzyczy do rezolutnego smągłego bruneta jasnowłosego tęgi chłopak.

— Zaraz, bo w domu plynędy wystygną.

Ci młodzi Górczanie czują się już naprawdę tutejsi. Choć ich ojcowie przybyli tu z różnych stron dla nich nie jest to już ważne. Choć jeden śpiewnik przeciąga zdania, a drugi wypowiada je twardo, są najlepszymi kolegami i — nieraz zdarza się, że Stach używa gwarowych wyrażeń Wincusia, a Wincus przepłata swój słownik terminami Stacha.

Po zmianie k'rownictwa sprawniejsza praca

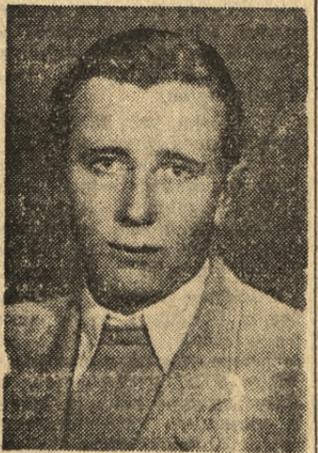
W ramach współzawodnictwa na terenie Poznańskich Zakładów Chemicznych „Wama” istnieje 6 zespołów oraz 30 osób bierze udział w współzawodnictwie indywidualnym.

Jak wynika z dotychczasowych obliczeń, w pracy wyróżniają się pracownicy: Czesława Waliłoga, Jadwiga Sokolowska, Maria Schwandt, Agnieszka Wojtkowiak i Aneta Henke.

Zmiana dyrekcji Zakładów poprawiła warunki pracy oraz ich wyniki. Przedsiębiorstwo, które w pierwszym półroczu pracowało deficytowo, dzięki wprowadzeniu systemu „O” i współzawodnictwa, do końca roku wyrówna wszelki deficyt, a nawet osiągnie poważne dochody. (y)

Młodzieżowi przodownicy pracy

Tadeusz Wieczorek



Tadeusz Wieczorek jest technikiem w Poznańskiej Fabryce Wodociągów. Od września 1948 roku datuje się przynależność Wieczorka do ZMP i udział w współzawodnictwie pracy. Ten młodzieżowy robotnik, ostrowianin z pochodzenia, osiąga przeciętnie 135 proc. Wieczorek jest również członkiem komitetu współzawodnictwa pracy, w którym reprezentuje sekcję akordową.

— Ale nie od razu ludzie nauczyli się tak współżyć ze sobą — powiedział nam później młody soltys, przybyły tutaj po demobilizacji wprost z wojska, a pochodzący z Lubelskiego. — Swarzyli się ze sobą, że to niby jeden z Poznańskiego, inny spod Warszawy, jeszcze inni z Bugu lub Kielecczyny.

NOWE SPOŁECZEŃSTWO

Większość mieszkańców to repatrianci i przesiedleńcy. W 190 domach żyje ok. tysiąca

ludzi, trudniących się nie tylko rolnictwem. Ziemia tu licha, żytńio-lubinowa, piaski... Z samego gospodarstwa człek nie wyżyje. Tym bardziej, że wojna, która się przewaliła przez Górki i uciekający Niemcy pozostawili głęboki ślad po sobie w postaci zniszczeń budynków mieszkalnych i gospodarczych oraz zaniedbań na roli. Gdy na krótko przed wyjazdem rozmawialiśmy ze starym Trębowlaninem, opowiadał, iż całą wieś wybudowali jeńcy wojen-

Tam, gdzie „przelewają” krew za zdrowie innych

Trzeba znać wszystkie możliwości, jakie daje coraz powszechniej stosowana metoda leczenia przetaczaniem krwi, aby w pełni deceni realnie otwartę kilka dni temu w Poznaniu — placówki PCK.

Wprawdzie Stacja Konserwacji i Przetaczania Krwi razem z Ośrodkiem Krwiodawców miała i przedtem swe lokum, ale nowe sale w gmachu Kliniki Ginekologiczno-Położniczej otwierają daleko szersze perspektywy pracy. Ktoś, kto był przedtem w ciasnutkach klitkach willi przy ul. Skarbką dostrzeże od razu wielką różnicę. Prócz wielkości pomieszczenia drugim plusem nowej stacji jest dogodna położenie. Do tych dwóch czynników dodatkich dołącza się trzeci — możliwość zainstalowania nowoczesnych aparatów, oraz czwartą — bliskość Kliniki Ginekologiczno-Położniczej. O tej bliskości trzeba powiedzieć kilka słów więcej. W krwiodawstwie ostatnio duże znaczenie posiada tzw. krew łożyskowa, a więc ta, która zbiera się po prawidłowym poroździe w łożysku. Znaczenie tego „zbiornika” dochodzącego do 150 cm³, jeśli chodzi o wartości lecznicze jest bardzo poważne, a poza tym — wykorzystana dla innego organizmu — krew ta nie marnuje się bezużytecznie. Z tego względu „symbioza” kliniki, gdzie rodzą się niemowlęta ze stacją PCK ułatwia znacznie jej pracę.

Nowa placówka, służąca zdrowiu publicznemu została urządzona według najnowocześniejszych wymogów. Podzielona na dwie części: tzw. „brudną” i „czystą”, dzięki systemowi okienek, łączących poszczególne pokoje, zapewnia maksimum higieny i oszczędność ruchów personelu. Do części „czystej” mają prawo wstęp tylko pracownicy stacji oraz ci pacjenci, którym wykonuje się odpowiedni zabieg po uprzednim należytym przygotowaniu. W nowym lokalu zastosowano jedno bardzo ważne udogodnienie dla krwiodawców, rekrutujących się ze świata pracy: mogą przybyć tu bezpośrednio z zakładu zatrudnienia. Na miejscu jest umywalnia oraz urządzenia potrzebne do właściwego przygotowania się dla oddania krwi.

Przedłużająca wieś w powiecie wschowskim

W pobliżu Wschowy, we wsi Siedlnica znajduje się pierwszy w powiecie Rolniczy Zespół Spółdzielczy. Spotykamy przewodniczącego Zespołu — Jana Kleniuka, który z gotowością udziela potrzebnych informacji.

Przedłużony Zespół został założony w sierpniu 1949 roku i od pierwszej chwili posiada 42 członków. Trudności przy organizowaniu były znaczne, ale dzięki grupie entuzjastów z Kleniukiem, Springerem, Wróblewskim i Kowalskim na czele wszystkie trudności przezwyciężono. Zespół Spółdzielczy posiada w obecnej chwili 217 ha ziemi ornej i 110 ha łąk oraz 14 koni, 2 zrebaki, 33 krowy, 10 macior oraz bardzo dobry

Przedłużająca wieś w powiecie wschowskim

W pobliżu Wschowy, we wsi Siedlnica znajduje się pierwszy w powiecie Rolniczy Zespół Spółdzielczy. Spotykamy przewodniczącego Zespołu — Jana Kleniuka, który z gotowością udziela potrzebnych informacji.

Przedłużony Zespół został założony w sierpniu 1949 roku i od pierwszej chwili posiada 42 członków. Trudności przy organizowaniu były znaczne, ale dzięki grupie entuzjastów z Kleniukiem, Springerem, Wróblewskim i Kowalskim na czele wszystkie trudności przezwyciężono. Zespół Spółdzielczy posiada w obecnej chwili 217 ha ziemi ornej i 110 ha łąk oraz 14 koni, 2 zrebaki, 33 krowy, 10 macior oraz bardzo dobry

Za wiele restauracji — za mało świetlic

Ostrow jest miastem szkół. Mamy tutaj 9 szkół podstawowych, 2 licea ogólnokształcące, 2 szkoły dla dorosłych oraz 4 szkoły średnie zawodowe. Do szkół podstawowych uczęszcza ponad 5 tys. dzieci, a do szkół średnich i zawodowych około 2500 młodzieży, w czym około 500 osób dojeżdżających z okolicznych miejscowości. W mieście nie zorganizowano jeszcze dotąd bursy, w której młodzież dojeżdżająca mogłaby chociaż w części znaleźć pomieszczenie.

W ubiegłym roku była czynna w Ostrowie świetlica młodzieżowa, w której młodzież dojeżdżająca spędzała czas między zakończeniem lekcji w szkołach a wyjazdem do domu. Przez świetlicę tę przewijało się codziennie ponad 250 osób. Dotychczasowy lokal świetlicowy został w ostatnich tygodniach przeznaczony na inne cele, a dojeżdżająca młodzież musi, niestety, spędzać czas przed wyjazdem do domu na ulicach, lub przebywać w dusznych poczekalniach na stacji kolejowej.

Świetlica młodzieżowa dla młodzieży musi być w najbliższym czasie zorganizowana. Postarać się o to powinny

przede wszystkim samorządowe władze powiatowe. W Ostrowie mamy jeszcze za dużo knajp i restauracji. Należało by jak najwcześniej jeden lokal restauracyjny zlikwidować i urządzić w nim świetlicę dla młodzieży dojeżdżającej do szkół ostrowskich. (md)

Wielki dzień pracowników przemysłu chemicznego

Oddział poznański Zw. Zaw. Prac. Przem. Chemicznego został zorganizowany bezpośrednio po wyzwoleniu miasta w roku 1945 w fabryce „Tukan”. Obecnie związek liczy już 7580 członków i zrzesza w swych szeregach załogę fabryczną 196 zakładów pracy.

W tych dniach w auli Akademii Handlowej w Poznaniu odbyło się odsłonięcie sztandaru związkowego. Akademię otworzył przewodniczący Oddziału Poznańskiego Zw. Zaw. — M. Stachowiak.

„Sztandar nasz ma być symbolem tej idei, dla której organizowali się związkowcy, aby o nią walczyć aż do pełnego

ni podczas pierwszej wojny światowej. Tania to była siła robocza. Cóż szkodziło Niemcom zniszczyć owoc cudzej pracy, gdy wiedzieli, że nie oni będą tu nadal gospodarzyć.

Tak więc z różnej pracy żyją ludzie w Nadnoteckich Górach. Trzydzieści procent posiada samodzielne gospodarstwa od 7—12 ha, 20% uprawia 12—18 ha działki, 25% ma do 7 ha ziemi. A reszta? Trzymając się cyfr trzeba wymienić robotników posiadających małe domki własne i trochę ziemi (tych jest 15%) oraz kolejarzy mieszkających w domkach z ogródkami (10%). Rolnicy zawodowi także nie żyją z samej ziemi. I oni szukają jeszcze zarobków w tartaku (jeden jest na miejscu, drugi w Zwierzynie, trzeci w Santoku) w lasach państwowych, przy robotach melioracyjnych. Ci zaś, co mają własne konie wynajmują się w ziemie do wozienia drzewa. Sporo też, szczególnie młodzieży, pracuje w Gorzowie na posadach urzędniczych.

POCZUCIE WSPÓLNOTY

Niesposób od razu powiedzieć wszystkiego o tej przytulnej i pięknie położonej wsi lubuskiej. Ma ona bowiem swoje problemy jak każda bardziej żywotna osada ludzka. Administracyjnie podlega gminie w Zwierzynie, do siedziby powiatu Strzelec Kraińskich jest 12 km. Do Gorzowa natomiast — 21 km. Skoro szkoła na miejscu i to taka reprezentacyjna — musi wywierać odpowiedni wpływ na miejscowe stosunki. Ostatnio zaś pobyt ambulansu PCK z ekipą lekarzy przydał blasku i znaczenia tak szkole, jak i całej wsi.

Górki Nadnoteckie będą z pewnością bardzo ciekawym obiektem dla badacza stosunków społecznych. Może on obserwować na żywym materiale, jak z różnorodnych elementów regionalnych powstaje nowe, młode i zwarte społeczeństwo, w którym widoczne jest już wyraźnie silne poczucie wspólnoty.

Stefan Słoniński

Chór wiejski z Pakosławia wybił się na czoło okręgu rawickiego

Okręg IX (rawicki) Wlkp. Związku Śpiewaczego odbył swój doroczny zjazd śpiewaczy. Do konkursu stanęło 7 chórów, które otrzymały następujące lokaty:

W kat. III — chóry mieszane: 1. im. F. Nowowiejskiego z Pakosławia — dyr. Łukowski — 51% pkt., 2. im. Dębińskiego z Miejskiej Górki — dyr. Kwiatkowski — 44% pkt., 3. im. Kurpińskiego z Sarnowej — dyr. Wawrzynowicz — 42 pkt., 4. „Harmonia” z Bojanowa — dyr. Vietz — 41% pkt.

W kat. II — chóry mieszane: 1. im. Moniuszki z Sobiałkowie — dyr. Kwiatkowski — 48% pkt., 2. Arion z Rawicza — dyr. Osieński — 48 pkt.

W kat. I — chóry męskie: 1. Arion z Rawicza — dyr. Osieński — 50 pkt.

Nagrody przechodnie otrzymały: najlepszy chór wiejski „Moniuszko” z Sobiałkowie, najlepszy chór w kategorii III im. Nowowiejskiego z Pakosławia, oraz najlepszy chór męski

„Arion” z Rawicza. Poza konkursem wystąpił chór „Lutnia” z Dębna pod dyr. Kwiatkowskiego.

Otwierając zawody śpiewacze, w serdecznych słowach przemówił prezes okręgu Polak, kończąc okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej oraz Prezydenta Bieruta.

Wśród mniej więcej wyrównanego poziomu artystycznego chórów wybił się niewątpliwie zespół im. F. Nowowiejskiego z Pakosławia. Był to naprawdę wzorowy wiejski zespół, jaki rzadko spotykamy w okręgach. Jednolity strój, śpiewanie całego programu z pamięci, wzorowa dykcja — oto podpadające szczególnej wykonawcze choru. Należy jeszcze pamiętać o emisji głosów, ażeby usunąć tu i tam pewną surowość w brzmieniu. Osiągnięcie takich wyników to szczególna zasługa dyrygenta chóru Łukowskiego.

Oby takich dyrygentów i chórów było jak najwięcej. (wl)

Ostrow otrzyma nowe ogródki działkowe

Urządzone w południowej części miasta Ostrowa ogródki działkowe nie zaspokajają potrzeby ludzi pracy. Rozbudowa ogródków działkowych we wschodniej jak w północno-zachodniej części miasta przewidziana jest w planie 6-letnim zgodnie z uchwałą Okręgowej Rady Związkowej Zawodowych.

Na ten cel Zarząd Miejski przeznaczył 2,3 ha gruntu położonego przy ul. Łąkowej wzdłuż toru kolejowego Ostrow — Poznań oraz z byłego folwarku

Krepa — grunt o powierzchni 4,85 ha położony między ulicami Strzelecką, Lipskich i Wypiańskiego. Będą zatem zorganizowane dwa komplety ogródków działkowych.

Powiatowa Rada Związków Zawodowych przystąpi w najbliższym czasie do podziału gruntu i zobowiąże nabywców do urządzenia nowych ogródków. Będzie to niewątpliwie wielką pomocą dla ostrowskiego świata pracy. (md)

Uzasadnione pretensje publiczności na meczu dwóch Gwardii

W ramach rozgrywek o wejście do klasy A POZB w hali sportowej w Krotoszynie odbył się mecz bokserski pomiędzy ZS „Gwardia” Mogilno a ZS „Gwardia” Krotoszyn. Wynik meczu remisowy 8:8.

Rozegrano tylko 3 walki, w których zwycięstwo na punkty odnieśli zawodnicy „Gwardii” Krotoszyn, a mianowicie w wadze koguciej Urbaniak pokonał Andrzejewskiego, w lekkiej Marszałek pokonał Kuliberdę i w półciężkiej Leśny pokonał Guziolowskiego.

Reszta walk nie odbyła się z braku zawodników wzgl. ich nadwagi. Publiczność ma uzasadnione pretensje do organizatorów meczu, tj. „Gwardii”

Krotoszyn, która do 4 konkurencji nie wystawiła zawodników.

Mamy nadzieję, że organizacja meczów będzie w przyszłości sprawniejsza i podobne niedociągnięcia nie będą miały miejsca. (fk)

14 KRONIKA	
PAŹDZIERNIK	
PIATEK	Słońce w.: 6.15
Edwarda pap. Dom.	zach.: 17.02
Dzierżymierza	Księżyc w.: 20.48
	zach.: 14.16

WOLSZTYN

827 analfabetów pow. wolsztyńsko-babimojskiego szkoli się na specjalnych kursach. Akcję tę zorganizowały: Zw. Sam. Chł. i ZMP, a Pow. Komisja do Walki z Analf. dostarczyła 800 podręczników zakupionych z funduszy samopomocowych.

3 kursy z zakresu 7 klas szkoły podstawowej zorganizował Inspektorat Szkolny w Wolsztynie dla młodzieży robotniczej oraz 27 kursów dla wsi powiatu wolsztyńskiego. Oprócz tego kursy dla dorosłych w zakresie gimnazjalnym i licealnym, na które uczęszcza 56 słuchaczy. (tr)

W związku z rozpoczęciem Miesiąca Pogłębiecia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na ekranie kina „Tatry” w Wolsztynie wyświetlane będą następujące filmy: od 13 — 16 bm. kolorowy film radziecki pt. „Gurami szwili”, od 18 — 19 „Sekretarz Rejkonu”, od 20 — 23 „Czwarty peryskop” od 26 — 30 „Ullica Graniczna”. Przed każdym seansem wygłaszane będą prelekcje na aktualny temat przyjaźni polsko-radzieckiej. (tr)

Wesoly wiecór w Krotoszynie

W piątek 14 bm. o godz. 19 poznański klub satyryków wystąpi w sali Domu Kultury Zw. Zaw. w Krotoszynie ze słowno-muzycznym montażem piosenki i humoru pn. „Uśmiech przyjaźni”. Udział biorą: śpiewaczka Maria Zyczkowska, znana z wieczorów „Kpink i docinki”, piątką poznańskich „przodowników humoru”: Degler, Jaski, Mik, Mański i Ofierski oraz zespół jazzowy Allana Guzińskiego. Impreza organizowana jest w ramach „Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej” przez „Artos” i Wydz. Kult. Oświatowy ORZZ.

Do naszych Czytelników

Oplacanie prenumeraty zleconej jest najpraktyczniejszym i najtańszym sposobem otrzymywania „Głosu Wielkopolskiego”.

Przy dokonywaniu wpłaty, która wynosi w prenumeracie zleconej 135,— zł miesięcznie nie trzeba wypełniać blankietu, ani nie ponosi się dodatkowych kosztów przesyłki pieniędzy. „Głos Wielkopolski” jest wówczas doręczany przez pocztę do mieszkań Czytelników.

Urzędy pocztowe przyjmują wpłaty na prenumeratę zleconą do 20 każdego miesiąca, a więc za listopad do 20 października br.

W części artystycznej wystąpiły zespoły świetlicowe oraz soliści. (wm)

Ostrzeżenie!

Władze administracyjne stwierdzają, że w ostatnim czasie coraz częściej zdarzają się nieszczęśliwe wypadki na przejazdach kolejowych. Przyczyną jest niedbalstwo i nieostrożność ze strony powożących pojazdami jak i pieszych, oraz nieprzebrnięcie przepisów normujących ruch na drogach publicznych.

Przypominamy więc przepisów obowiązujących w tej dziedzinie.

Przed przejazdami kolejowymi bezprowalnymi kierowca pojazdu powinien go zatrzymać w odpowiedniej odległości od toru kolejowego, gdy pociąg się zbliża lub gdy służba kolejowa wzywa do zatrzymania. Przed przejazdami, posiadającymi zaporę, kierowca pojazdu powinien go zatrzymać, gdy zapora jest zamknięta lub gdy się ją zamyka albo gdy dzwoni ostrzegawcze wskazują, że zamknięcie zapor ma właśnie nastąpić, lub gdy służba kolejowa wzywa do zatrzymania się przed zapora. Kierowca pojazdu lub pieszy powinien zachować szczególną ostrożność przy zbliżaniu się do przejazdów kolejowych, jeżeli wskutek mgły



Piątek, dnia 14 października 1949 r.

12.25 Muzyka symfoniczna; 13.00 Muzyka operowa; 14.15 Audycja dla dzieci pt. „Słowo honoru”; 15.30 „O krasnoludkach i sierotce Marysi” — audycja dla dzieci; 16.20 Muzyka radziecka; 16.50 Felieton pt. „Rosyjski wielebny i krytycy Goethego”; 17.15 „Bitwa pod Lenino” — audycja słowno-muzyczna; 18.15 Melodie świata; 19.15 Transmisja z Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego; 21.40 „Trudne położenie” — hu. morska; 22.13 Konkurs recytatorski poezji rosyjskiej i radzieckiej dla członków zespołów świetlicowych; 22.20 „Na Cobaroc” gra Sekstet P. R.

lub innych powodów źle widać tory kolejowe przed przejazdami nieszanowanymi wzgl. zaporami przed przejazdami zamykanymi. Kierowców pojazdów mechanicznych obowiązuje opuszczenie światła reflektorów, przy zatrzymaniu się przed przejazdami kolejowymi.

PRAWO ŻYCIE

Willa: 1. Administrator jak i dozorca domu, skoro zajmują mieszkanie służbowe, a umowa ich z właścicielem domu nie zawiera postanowień odmiennych, nie placą czynszu najmu.
2. Pozostałe pytania są bezprzedmiotowe, o ile mieszkanie administratora wzgl. dozorcę stanowią mieszkania służbowe.

Jeżeli wymienione osoby nie placą czynszu, koszty świadczeń ubocznych należne za ich mieszkania winno się uwzględnić w zestawieniu kosztów, i o tę kwotę umniejszyć świadczenia uboczne pozostałym lokatorom.

Stala Czytelniczka „Głosu”: Niestety przepisy o ubezpieczeniu społecznym nie przewidują prawa do świadczenia emerytalnych z tytułu ubezpieczenia rodzeństwa.

Kaczorowski: Niestety stanowisko pracodawcy jest uzasadnione. Radzimy skorzystać z pośrednictwa Związku Zawodowego.

Kaczorowski: Dyspozycja mieszkaniem należy do kompetencji Wydziału Kwaterunkowego. Niestety stanowisko Państwa w tej sprawie jest obojętne.

Odpowiadamy CZYTELNIKOM

Maryla Sz. Kursy kroju i szycia prowadzi Liga Kobiet, Poznań, ul. Maszalarska 7a, oraz Zakład Doskonalenia Rzemiosła, Poznań, Waly Zygmunta Staroży 9.
P. Maria Cybilska. — Monte Casino znajduje się w południowych Włoszech na górze tejże nazwy. Jest tam klasztor jeden z najstarszych we Włoszech, pochodzący z VI wieku po Chrystusie. Góry tejsze nazwy w północnej Afryce nie ma.

Czytelnik z ul. Maleckiego. — Jest to nadzycie ze strony dozorcę domu. Należy zwrócić się do administratora lub komitetu blokowego. Sprawa wrogiego usunowania się do „rodu psiego” niektórych dozorców domowych i przesadnych zarządzeń w tym kierunku zajmujemy się osobno.

M. T. Kościół. — Pragniemy po cieszyć Pana w Jego zmartwieniu i zapewnimy, że wadliwą wymowę można wyleczyć bez specjalnego wysiłku. Zwrócić się należy do Instytutu Higieny Psychiczej, Poznań, plac Kolegiacki, III ptr.

E. T. — Nie wiemy nic o ukazaniu się takiego przewodnika. Może Pani zapyta w Orbisie, Poznań, plac Wolności.

M. G. Poznań. — Prosimy zwrócić się po informację do Polskiego Zw. Zachodniego, Poznań, ulica Chelmońskiego 1.

Wydział Budownictwa O. W., Bydgoszcz, ul. Dwrnickiego 4

ogłasza, że są wolne posady

inżynierów i techników

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie oparte na stawkach w instytucjach centralnych.
Specjalne dodatki wyrównawcze od 6.000 do 26.000 zł.

Zatrudnimy od 1 listopada br. kierownika działu materiałowego

Warunki według umowy zbiorowej przemysłu budowlanego. W razie potrzeby mieszkanie. Podania z odpisami świadectw szkolnych i pracy kierować pod adresem: P. P. R. K. 3, Wrocław, Kaszubska 4.

Ogłoszenie

Zarząd Miejski Witkowo sprzedaje w dniu 18 X 1949 roku w drodze publicznego przetargu:

1. motor „Deutz” 45 PS. gaz. ssący, na chodzie, z generatorem, but, do powietrza, dynamo 230 V, 130 A, 30KW 1100 obr. z pasem skór. 15 m x 160 x 10 mm i kompl. urząd.,
2. dwa dynamo 230/300 V, 120 A, 27,5/36 KW, 700 obr. z pasem skór. 10 m x 160 x 10 mm,
3. motor A. E. G. 220 V, 50,5 A 13 KW 1575 obr. dynamo A. E. G. 20/160 V, 65/50 A 65 PS 1575 obr. z rozruszn.
4. motor 2,2 PS, 220 V, 11,7 A, 1500 obr.
5. motor A. E. G. 3 PS, 220 V, 12,3 A, 600 obr. z rozruszn.
6. urząd. mech. do pompy głębinowej, 2 dźwigi 1000 i 5000 kg, 60 szkieł akumulator. 50 x 20 x 23 cm, 8 tablic marmur. 1350/750 i 1700/700, 1 tabl. marm. 1000/800 z amperomierzem 200A, 6 amperom. 0-500V, 5 woltomierzy — 28 V. plus różny sprzęt elektrotechniczny.

Wszystkie motory i dynamy na prąd stały.
Sprzedaż odbędzie się o godz. 10.30 w budynku elektrowni.
10a-92 Winiarski, burmistrz

SZTANDARY

PARAMENTA KOŚCIELNE
wykonuje najstarsza fachowa firma

K. KEDZIEWSKA

Poznań
Ogrodowa 11
Tel. 98-63 - Nok. tel. 1914
Nagrodzona na PWK 1957

Biuro Spedytjno-Transportowe P. C. H. Poznań

ogłasza

PRZETARG OFERTOWY SAMOCHODÓW

Adler Pymus, Opel Olympia, Opel Kadet, Opel Super, Phänomen Granit, Rama do przyczepy z dwoma osiami, drewnianymi bokami i siedzeniem dla kierowcy, Dwa wozy konne.
Samochody do obejrzenia w Poznaniu, ul. Górki nr 13/15.
Oferty zalakowane w kopertach z napisem: „Przetarg na sprzedaż samochodów” należy składać w Poznaniu, plac Wolności 8, Państwową Centralą Handlową, Biuro Spedytjno-Transportowe, do dnia 26 października 1949.
Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w dniu następnym.
Biuro Spedytjno-Transportowe zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub całkowitego unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Ogłoszenie

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział Handlowy, ogłasza w sprawie upadłościowej firmy: „Konstruktor” Roboty Budowlane, Spółka z ogr. odp. w Poznaniu, ul. Debiecka 1, iż ustalona lista wierzycielności każdy interesowany może przegadać w Sekretariacie Sądu Okręgowego w Poznaniu, pokój nr III, w godzinach urzędowych — a w ciągu 2 tygodni od ogłoszenia niniejszego obwieszczenia w Monitorze Polskim, może żądać do Sądu sprzeciw co do ustalenia wierzycielności.

OGŁOSZENIA DROBNE

Magiel ręczny sprzedam, Grzędowski, Jeżycka 32, 11914
Futro sealbisan damskie, gr. dnie okazynie, Marcinkowskiego 28 m. 33, 39996
Używana sypialnia, jadalnia, biblioteka, oraz kuchnia, okazynie sprzedam, Koźka 6, 11847
Streptomycyna tania sprzedam, Świętosławska 8, m. 3, 21900
Łódka orzech sprzedam, Niegolewskich 5, m. 14, 11890
Karakuryj popielate sprzedam, Działyskich 3, m. 6, 11903
Pianino „Steinway” — zaraz sprzedam, Oferty Głos Wielkopolski nr 11898
2 blamy męskie kołnierzy wydr. dobrym stanie, Limanowskiego 27, m. 17, 11888
Umywalki lustrem, debową sprzedam, Limanowskiego 16a, m. 22, 11885
Futro karakułowe w dobrym stanie, modny fason, na tęszą figurę korzystnie, Wierzbicę 17, m. 7, od 13-16, 11913
Motory, 2,2 KM, 955 obr., 1,1 KM, 1440 obr., 110-220 Volt, Kiosk, Czechosłowacka 55, 11017
Kamienica, wille, parcele, poleca, poszukuje Metelski, Marcina 13, 11904
Kamienice kilkunastu składa, m. 1/4 dochód netto 8000, sprzedam 1 600 000, Metelski, Marcina 13, 11903
Owczarka alzackiego, 10-miesięcznego, pięknego, Wiadomości, Garbary 28, m. 2, 11905
Reklamówkę krytą, 1-tonową, spienisz sprzedam, — Tele. 514-79, 11905
Wilka 10-miesięcznego czystej krwi, Gołecin, Gołecińska 49, m. 2, 11905
Pianino czarne krzyżowe, — Pamiętająca 7 m. 57, 11905
3 wagi wysypki motor elektryczny i szory sprzedam, — Pawłowski i Wiśniewski, ul. Gąrbary 60, 11904
Dom 3-pokojowy kuchnia 1/4 morga ogrodu owocowego 18 km od Poznania sprzedam, Adres wskaże PAR Ratajczaka 7, dla 10,249, 11904
Maszyna „Singer” gabinetowa sprzedam, Wielkopolska 7, m. 3 (Sołacz), 11904
Parcele, kamienice wille, poleca korzystnie Juska Rokossowskiego 20, kawaliarna, 11904
Samochód ciężarowy Opel-Blitz 3-tonowy — okazynie sprzedam, — Zgłoszenia: Janowski, Poznań, Dąbrowskiego 79, 11904
Wózek dla bliźniąt sprzedam, Poznańska 44, m. 23a, 11954
Jadalnie używane, debowa, okazynie sprzedam, Grotteńska 15, m. 5, 11949
Młode ostrowosie teriery, Dąbskiego 29, m. 6, 11030
Sprzedam motocykl BMW 350 i NSU 500, Debiec, Bogumińska 7, 11029
Kafie białe kolorowe do picia sprzedam tania, Traucuttina 30, m. 4, 11028
Sprzedam streptomycynę, Cene i adres wskaże Głos Wielkopolski Rokossowskiego 16, nr 1869, 11955
Zakład fryzjerski sprzedam lub wdzierżawić, Adres Głos Wielkopolski Rokossowskiego 16, nr 1877, 11973

Magia posady

Gospodyni samodzielna poprowadzi stołówkę, Świadczenia bardzo dobre, — Oferty Głos Wielkopolski nr 10a-94
Rolnik, kawaler z kilkuletnią praktyką, fachowe wykształcenie, poszukuje zajęcia na gospodarstwie do 100 ha, Oferty Głos Wlkp, nr 11902
Techniczna dentystyczna, ss. modzielną znajomością w operatywności, poszukuje posady w Poznaniu, Oferty: PAR, Ratajczaka 7 dla 10,231, 11903
Kolegowy, bilansista, finansista, doświadczony przemysłowiec i handlu, szuka posady zaraz lub później, Oferty Głos Wielkopolski nr 11875

Zamiana

Pokój kuchnia zamieniam na srodozestwo lub bez, Oferty nr 1983: Czytelnik, Czerwonej Armii 1, 11925
Wózek dziecięcy koszykowy, Staszica 26, m. 12, 11923
Futro karakułowe tania sprzedam, Rybak 13, m. 2, 11923
Szopa drewna na rozbiórke, 3 elekt. motory 0,9-3 KM, hydrofor (zbiornik elektr. mod. (pompa) aparat „Dieta” do filtr. oleju, pompa vacuum 6 używ. opon 18 „Tagos”, Poznań, Przemysłowa 31, 11918

Kupna

Konie na rzeź kupuje Odbiór samochodem, Nowak Poznań Daszyńskiego 26 telef. 21-10 21-11, 11907
Maszyn biurowych — kupno, sprzedaż, naprawa Piotr Pieprzycki al. Marcinkowskiego 28 skąd naprzeciw pocz. ul. Telefon 23-62, 11903
Książki, księgozbiory polskie obcojęzyczne, kupuje Księgarnia Gierczaka, Poznań, Daszyńskiego 59, 11930
Konie na rzeź kupuje Odbiór samochodem Zgoda Poznań Maszalarska 8 telefon 20 20, 11919
Poszukuję traktora 25 PS Lanz Bulldog, w dobrym stanie, — Oferty Głos Wlkp, nr 10a-107, 11919
Motocykl 100-250 cm³ kupię, Oferty Głos Wlkp, nr 11906, 11919
Piec na trocinę kupię, Hejna, Kraszewskiego 3, tel. 1438, 11919
Odbiorniki radiowe, również niekompletne, kupuje — firma „Renoma” Stary Rynek 23, 11919

Wolne lokale

W centrum Poznania 2 ubikacje na biura, gabinet lekarski, Zwrót kosztów remontu, Oferty Głos Wlkp, nr 11811, 11919
1-2 panienki przyjmie, Oferty Głos Wlkp, nr 11922, 11919
Pokój wynajme studentom, — Gostyńska 43, m. 4 (Górczyn), 11919
Pokój centrum telefon, łazienka, Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 10,242, 11919
Mieszkanie meblami, 350 000 zł, Oferty nr 1989: Czytelnik, Czerwonej Armii 1, 11919
Piec stałopalny zdolność ogrzewania 300 do 500 m² kupię, Zgłoszenia: Jan Banaszyk, Woźna 12 biuro, 11919
Kauczuk kupuję, 27 Grudnia nr 15/12, 11895
Wytwornice acetylenowa na 2,5 kg karbidu kupimy Kaczmarek, Zielna 13a m. 3, 11960
Kupię toкарни 1 metr w tozeniu, na przymat, Tel. 63-93, 11956

Stanisława Nyki

Za duszę śp.
w pierwszą bolesną rocznicę śmierci odprawiona zostanie msza św. w kościele parafialnym św. Wojciecha w sobotę, 15. 10. br., o godz. 7 o czym donosi zyczliwym pamięci Zmarłego

RODZINA
11955

Jadwiga Sońska

przeżywszy lat 68.
Pogrzeb odbędzie się dziś, w czwartek, 13 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarza na Jeżycach. Msza św. żałobna zostanie odprawiona w sobotę, 15 bm., o godz. 8 w kościele Serca Jezusowego na Jeżycach.
W smutku pogrążona rodzina
11955
Poznań, ul. Patr. Jackowskiego 11, m. 13. Walbzych.

Antoni Żółtowski

przeżywszy lat 73.
Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w piątek, 14 bm., o godz. 8 w kościele parafialnym św. Wojciecha. Pogrzeb tego samego dnia o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Sołacz.
W zalu pogrążeni żona i rodzina
11962
Poznań ul. Libelta 12.

Wolne posady

Magistra lub pomocnik aptekarska potrzebna do apteki na prowincji. Wynagrodzenie wg umowy, Oferty Głos Wielkopolski nr 11778
Pomoc domowa, samodzielna z gotowaniem świadectwami, Maligowska św. Marcina 68, m. 4, 11928
PPB Zjednoczenie Poznańskie, Oddział Produkcji w Poznaniu, Libelta nr 4 zatrudni każdą ilość LASTRYKARZY i SZLIFIERZY LASTRYKARSKICH oraz UKŁADACZY KSYLOLITÓW. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny — ul. Libelta 4, 10a-101
Apteka w Śremie poszukuje magistra (y), pomocnika (y) z praktyką, 11920
Pomoc domowa zaraz do lekarza, Babińskiego 7, m. 2, 11907
Ucznia piekarskiego przyjmie, Osiedle Grunwaldzkie, Obrona 4 (przy Słonecznej), 11970
Tekarz zaraz, pierwszeństwo obywatela w armaturze, „Apana”, Chudoby 20 (Skarbową), 11902
Dozorcę domu, umiejącego obs. służyć centralne ogrzewanie, posiadającego mieszkanie na zamianę poszukuje, — Adres wskaże PAR, Ratajczaka 7, dla 10,262, 11906
Gospośka potrzebna zaraz, — Ratajczaka 33, m. 8, 11905
Pomoc domowa potrzebna, Nowowiejskiego 11, m. 1 od 16, 11906
Młoda panienka, uczciwa, do dzieci, Ogrodowa 18 m. 3, 11905
Pomoc domowa potrzebna, — Zgłoszenia: Półwiejska 4 drog. gęria, 11906
Siła wykwalifikowana na bielizę i bluzki potrzebna, Wrocławska 32, m. 7, 11904
Dziewczyna do gotowania z noclegiem potrzebna zaraz, Wroniecka 18, m. 1, 11959
Instruktora pedagogicznego zatrudni społeczna instytucja, Oferty z podaniem kwalifikacji Głos Wlkp, nr 11953

Wolne posady

Magistra lub pomocnik aptekarska potrzebna do apteki na prowincji. Wynagrodzenie wg umowy, Oferty Głos Wielkopolski nr 11778
Pomoc domowa, samodzielna z gotowaniem świadectwami, Maligowska św. Marcina 68, m. 4, 11928
PPB Zjednoczenie Poznańskie, Oddział Produkcji w Poznaniu, Libelta nr 4 zatrudni każdą ilość LASTRYKARZY i SZLIFIERZY LASTRYKARSKICH oraz UKŁADACZY KSYLOLITÓW. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny — ul. Libelta 4, 10a-101
Apteka w Śremie poszukuje magistra (y), pomocnika (y) z praktyką, 11920
Pomoc domowa zaraz do lekarza, Babińskiego 7, m. 2, 11907
Ucznia piekarskiego przyjmie, Osiedle Grunwaldzkie, Obrona 4 (przy Słonecznej), 11970
Tekarz zaraz, pierwszeństwo obywatela w armaturze, „Apana”, Chudoby 20 (Skarbową), 11902
Dozorcę domu, umiejącego obs. służyć centralne ogrzewanie, posiadającego mieszkanie na zamianę poszukuje, — Adres wskaże PAR, Ratajczaka 7, dla 10,262, 11906
Gospośka potrzebna zaraz, — Ratajczaka 33, m. 8, 11905
Pomoc domowa potrzebna, Nowowiejskiego 11, m. 1 od 16, 11906
Młoda panienka, uczciwa, do dzieci, Ogrodowa 18 m. 3, 11905
Pomoc domowa potrzebna, — Zgłoszenia: Półwiejska 4 drog. gęria, 11906
Siła wykwalifikowana na bielizę i bluzki potrzebna, Wrocławska 32, m. 7, 11904
Dziewczyna do gotowania z noclegiem potrzebna zaraz, Wroniecka 18, m. 1, 11959
Instruktora pedagogicznego zatrudni społeczna instytucja, Oferty z podaniem kwalifikacji Głos Wlkp, nr 11953

Wolne posady

Magistra lub pomocnik aptekarska potrzebna do apteki na prowincji. Wynagrodzenie wg umowy, Oferty Głos Wielkopolski nr 11778
Pomoc domowa, samodzielna z gotowaniem świadectwami, Maligowska św. Marcina 68, m. 4, 11928
PPB Zjednoczenie Poznańskie, Oddział Produkcji w Poznaniu, Libelta nr 4 zatrudni każdą ilość LASTRYKARZY i SZLIFIERZY LASTRYKARSKICH oraz UKŁADACZY KSYLOLITÓW. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny — ul. Libelta 4, 10a-101
Apteka w Śremie poszukuje magistra (y), pomocnika (y) z praktyką, 11920
Pomoc domowa zaraz do lekarza, Babińskiego 7, m. 2, 11907
Ucznia piekarskiego przyjmie, Osiedle Grunwaldzkie, Obrona 4 (przy Słonecznej), 11970
Tekarz zaraz, pierwszeństwo obywatela w armaturze, „Apana”, Chudoby 20 (Skarbową), 11902
Dozorcę domu, umiejącego obs. służyć centralne ogrzewanie, posiadającego mieszkanie na zamianę poszukuje, — Adres wskaże PAR, Ratajczaka 7, dla 10,262, 11906
Gospośka potrzebna zaraz, — Ratajczaka 33, m. 8, 11905
Pomoc domowa potrzebna, Nowowiejskiego 11, m. 1 od 16, 11906
Młoda panienka, uczciwa, do dzieci, Ogrodowa 18 m. 3, 11905
Pomoc domowa potrzebna, — Zgłoszenia: Półwiejska 4 drog. gęria, 11906
Siła wykwalifikowana na bielizę i bluzki potrzebna, Wrocławska 32, m. 7, 11904
Dziewczyna do gotowania z noclegiem potrzebna zaraz, Wroniecka 18, m. 1, 11959
Instruktora pedagogicznego zatrudni społeczna instytucja, Oferty z podaniem kwalifikacji Głos Wlkp, nr 11953

Wolne posady

Magistra lub pomocnik aptekarska potrzebna do apteki na prowincji. Wynagrodzenie wg umowy, Oferty Głos Wielkopolski nr 11778
Pomoc domowa, samodzielna z gotowaniem świadectwami, Maligowska św. Marcina 68, m. 4, 11928
PPB Zjednoczenie Poznańskie, Oddział Produkcji w Poznaniu, Libelta nr 4 zatrudni każdą ilość LASTRYKARZY i SZLIFIERZY LASTRYKARSKICH oraz UKŁADACZY KSYLOLITÓW. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny — ul. Libelta 4, 10a-101
Apteka w Śremie poszukuje magistra (y), pomocnika (y) z praktyką, 11920
Pomoc domowa zaraz do lekarza, Babińskiego 7, m. 2, 11907
Ucznia piekarskiego przyjmie, Osiedle Grunwaldzkie, Obrona 4 (przy Słonecznej), 11970
Tekarz zaraz, pierwszeństwo obywatela w armaturze, „Apana”, Chudoby 20 (Skarbową), 11902
Dozorcę domu, umiejącego obs. służyć centralne ogrzewanie, posiadającego mieszkanie na zamianę poszukuje, — Adres wskaże PAR, Ratajczaka 7, dla 10,262, 11906
Gospośka potrzebna zaraz, — Ratajczaka 33, m. 8, 11905
Pomoc domowa potrzebna, Nowowiejskiego 11, m. 1 od 16, 11906
Młoda panienka, uczciwa, do dzieci, Ogrodowa 18 m. 3, 11905
Pomoc domowa potrzebna, — Zgłoszenia: Półwiejska 4 drog. gęria, 11906
Siła wykwalifikowana na bielizę i bluzki potrzebna, Wrocławska 32, m. 7, 11904
Dziewczyna do gotowania z noclegiem potrzebna zaraz, Wroniecka 18, m. 1, 11959
Instruktora pedagogicznego zatrudni społeczna instytucja, Oferty z podaniem kwalifikacji Głos Wlkp, nr 11953

Wolne posady

Magistra lub pomocnik aptekarska potrzebna do apteki na prowincji. Wynagrodzenie wg umowy, Oferty Głos Wielkopolski nr 11778
Pomoc domowa, samodzielna z gotowaniem świadectwami, Maligowska św. Marcina 68, m. 4, 11928
PPB Zjednoczenie Poznańskie, Oddział Produkcji w Poznaniu, Libelta nr 4 zatrudni każdą ilość LASTRYKARZY i SZLIFIERZY LASTRYKARSKICH oraz UKŁADACZY KSYLOLITÓW. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny — ul. Libelta 4, 10a-101
Apteka w Śremie poszukuje magistra (y), pomocnika (y) z praktyką, 11920
Pomoc domowa zaraz do lekarza, Babińskiego 7, m. 2, 11907
Ucznia piekarskiego przyjmie, Osiedle Grunwaldzkie, Obrona 4 (przy Słonecznej), 11970
Tekarz zaraz, pierwszeństwo obywatela w armaturze, „Apana”, Chudoby 20 (Skarbową), 11902
Dozorcę domu, umiejącego obs. służyć centralne ogrzewanie, posiadającego mieszkanie na zamianę poszukuje, — Adres wskaże PAR, Ratajczaka 7, dla 10,262, 11906
Gospośka potrzebna zaraz, — Ratajczaka 33, m. 8, 11905
Pomoc domowa potrzebna, Nowowiejskiego 11, m. 1 od 16, 11906
Młoda panienka, uczciwa, do dzieci, Ogrodowa 18 m. 3, 11905
Pomoc domowa potrzebna, — Zgłoszenia: Półwiejska 4 drog. gęria, 11906
Siła wykwalifikowana na bielizę i bluzki potrzebna, Wrocławska 32, m. 7, 11904
Dziewczyna do gotowania z noclegiem potrzebna zaraz, Wroniecka 18, m. 1, 11959
Instruktora pedagogicznego zatrudni społeczna instytucja, Oferty z podaniem kwalifikacji Głos Wlkp, nr 11953

Wolne posady

Magistra lub pomocnik aptekarska potrzebna do apteki na prowincji. Wynagrodzenie wg umowy, Oferty Głos Wielkopolski nr 11778
Pomoc domowa, samodzielna z gotowaniem świadectwami, Maligowska św. Marcina 68, m. 4, 11928
PPB Zjednoczenie Poznańskie, Oddział Produkcji w Poznaniu, Libelta nr 4 zatrudni każdą ilość LASTRYKARZY i SZLIFIERZY LASTRYKARSKICH oraz UKŁADACZY KSYLOLITÓW. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny — ul. Libelta 4, 10a-101
Apteka w Śremie poszukuje magistra (y), pomocnika (y) z praktyką, 11920
Pomoc domowa zaraz do lekarza, Babińskiego 7, m. 2, 11907
Ucznia piekarskiego przyjmie, Osiedle Grunwaldzkie, Obrona 4 (przy Słonecznej), 11970
Tekarz zaraz, pierwszeństwo obywatela w armaturze, „Apana”, Chudoby 20 (Skarbową), 11902
Dozorcę domu, umiejącego obs. służyć centralne ogrzewanie, posiadającego mieszkanie na zamianę poszukuje, — Adres wskaże PAR, Ratajczaka 7, dla 10,262, 11906
Gospośka potrzebna zaraz, — Ratajczaka 33, m. 8, 11905
Pomoc domowa potrzebna, Nowowiejskiego 11, m. 1 od 16, 11906
Młoda panienka, uczciwa, do dzieci, Ogrodowa 18 m. 3, 11905
Pomoc domowa potrzebna, — Zgłoszenia: Półwiejska 4 drog. gęria, 11906
Siła wykwalifikowana na bielizę i bluzki potrzebna, Wrocławska 32, m. 7, 11904
Dziewczyna do gotowania z noclegiem potrzebna zaraz, Wroniecka 18, m. 1, 11959
Instruktora pedagogicznego zatrudni społeczna instytucja, Oferty z podaniem kwalifikacji Głos Wlkp, nr 11953

Wolne posady

Magistra lub pomocnik aptekarska potrzebna do apteki na prowincji. Wynagrodzenie wg umowy, Oferty Głos Wielkopolski nr 11778
Pomoc domowa, samodzielna z gotowaniem świadectwami, Maligowska św. Marcina 68, m. 4, 11928
PPB Zjednoczenie Poznańskie, Oddział Produkcji w Poznaniu, Libelta nr 4 zatrudni każdą ilość LASTRYKARZY i SZLIFIERZY LASTRYKARSKICH oraz UKŁADACZY KSYLOLITÓW. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny — ul. Libelta 4, 10a-101
Apteka w Śremie poszukuje magistra (y), pomocnika (y) z praktyką, 11920
Pomoc domowa zaraz do lekarza, Babińskiego 7, m. 2, 11907
Ucznia piekarskiego przyjmie, Osiedle Grunwaldzkie, Obrona 4 (przy Słonecznej), 11970
Tekarz zaraz, pierwszeństwo obywatela w armaturze, „Apana”, Chudoby 20 (Skarbową), 11902
Dozorcę domu, umiejącego obs. służyć centralne ogrzewanie, posiadającego mieszkanie na zamianę poszukuje, — Adres wskaże PAR, Ratajczaka 7, dla 10,262, 11906
Gospośka potrzebna zaraz, — Ratajczaka 33, m. 8, 11905
Pomoc domowa potrzebna, Nowowiejskiego 11, m. 1 od 16, 11906
Młoda panienka, uczciwa, do dzieci, Ogrodowa 18 m. 3, 11905
Pomoc domowa potrzebna, — Zgłoszenia: Półwiejska 4 drog. gęria, 11906
Siła wykwalifikowana na bielizę i bluzki potrzebna, Wrocławska 32, m. 7, 11904
Dziewczyna do gotowania z noclegiem potrzebna zaraz, Wroniecka 18, m. 1, 11959
Instruktora pedagogicznego zatrudni społeczna instytucja, Oferty z podaniem kwalifikacji Głos Wlkp, nr 11953

Wolne posady

Magistra lub pomocnik aptekarska potrzebna do apteki na prowincji. Wynagrodzenie wg umowy, Oferty Głos Wielkopolski nr 11778
Pomoc domowa, samodzielna z gotowaniem świadectwami, Maligowska św. Marcina 68, m. 4, 11928
PPB Zjednoczenie Poznańskie, Oddział Produkcji w Poznaniu, Libelta nr 4 zatrudni każdą ilość LASTRYKARZY i SZLIFIERZY LASTRYKARSKICH oraz UKŁADACZY KSYLOLITÓW. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny — ul. Libelta 4, 10a-101
Apteka w Śremie poszukuje magistra (y), pomocnika (y) z praktyką, 11920
Pomoc domowa zaraz do lekarza, Babińskiego 7, m. 2, 11907
Ucznia piekarskiego przyjmie, Osiedle Grunwaldzkie, Obrona 4 (przy Słonecznej), 11970
Tekarz zaraz, pierwszeństwo obywatela w armaturze, „Apana”, Chudoby 20 (Skarbową), 11902
Dozorcę domu, umiejącego obs. służyć centralne ogrzewanie, posiadającego mieszkanie na zamianę poszukuje, — Adres wskaże PAR, Ratajczaka 7, dla 10,262, 11906
Gospośka potrzebna zaraz, — Ratajczaka 33, m. 8, 11905
Pomoc domowa potrzebna, Nowowiejskiego 11, m. 1 od 16, 11906
Młoda panienka, uczciwa, do dzieci, Ogrodowa 18 m. 3, 11905
Pomoc domowa potrzebna, — Zgłoszenia: Półwiejska 4 drog. gęria, 11906
Siła wykwalifikowana na bielizę i bluzki potrzebna, Wrocławska 32, m. 7, 11904
Dziewczyna do gotowania z noclegiem potrzebna zaraz, Wroniecka 18, m. 1, 11959
Instruktora pedagogicznego zatrudni społeczna instytucja, Oferty z podaniem kwalifikacji Głos Wlkp, nr 11953

Wolne posady

Magistra lub pomocnik aptekarska potrzebna do apteki na prowincji. Wynagrodzenie wg umowy, Oferty Głos Wielkopolski nr 11778
Pomoc domowa, samodzielna z gotowaniem świadectwami, Maligowska św. Marcina 68, m. 4, 11928
PPB Zjednoczenie Poznańskie, Oddział Produkcji w Poznaniu, Libelta nr 4 zatrudni każdą ilość LASTRYKARZY i SZLIFIERZY LASTRYKARSKICH oraz UKŁADACZY KSYLOLITÓW. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny — ul. Libelta 4, 10a-101
Apteka w Śremie poszukuje magistra (y), pomocnika (y) z praktyką, 11920
Pomoc domowa zaraz do lekarza, Babińskiego 7, m. 2, 11907
Ucznia piekarskiego przyjmie, Osiedle Grunwaldzkie, Obrona 4 (przy Słonecznej), 11970
Tekarz zaraz, pierwszeństwo obywatela w armaturze, „Apana”, Chudoby 20 (Skarbową), 11902
Dozorcę domu, umiejącego obs. służyć centralne ogrzewanie, posiadającego mieszkanie na zamianę poszukuje, — Adres wskaże PAR, Ratajczaka 7, dla 10,262, 11906
Gospośka potrzebna zaraz, — Ratajczaka 33, m. 8, 11905
Pomoc domowa potrzebna, Nowowiejskiego 11, m. 1 od 16, 11906
Młoda panienka, uczciwa, do dzieci, Ogrodowa 18 m. 3, 11905
Pomoc domowa potrzebna, — Zgłoszenia: Półwiejska 4 drog. gęria,

Filharmonii Poznańskiej

Co to jest właściwie ta walka realizmu z formalizmem w muzyce, o której się ostatnio tyle mówi i dyskutuje. Od szeregu już lat muzyka współczesna przechodzi kryzys, a nawet znalazła się w przysłowiowej „ślepej uliczce”. Twórczość obecnego stulecia zdecydowanie odwróciła się od podstawowych zasad muzyki klasycznej. „Język muzyczny skomplikował się do ostatnich granic. Następuje rozpad środków wyrażania się muzycznego, upadek melodii, burzenie porządku, tonalności, anachia form. Zamykając się w skorupie najbardziej skrajnego indywidualizmu, kompozytorzy — formalisci tworzą dla tak zwanej „elity” i pozostają poza nawiasem życia, z dala od duchowych potrzeb narodu”. Stormulowanie powyższe wyszło spod pióra wybitnego muzyka sowieckiego T. Chrennikowa (który w ub. roku mówił na powyższy temat — w Poznaniu). Zaś Chrennikow opiera swe tezy na słynnej już dziś historycznej, antyformalistycznej uchwale Komitetu Centralnego WKP b (z udziałem sekretarza Zdanowa) — uchwale tyżcej kierunku i ducha muzyki radzieckiej.

Według formalistów muzyka jest sztuką dla sztuki, abstrakcyjną tylko formą. „Naród w odniesieniu do sztuki jest terminem ilościowym, którego nigdy nie biorę w rachubę” — oświadczył apostoł światowego modernizmu I. Strawński. Inny duchowy przewodnik formalizmu D. Milhand doszedł do szczytu absurdalności pisząc „Symfonię” na 10 instrumentów, grających równocześnie w 10 różnych tonacjach! Alojzy Haba propaguje podział tonu na ćwierćtony. Każdy z tych twórców chciałby być odkrywcą nowych „dreszczy”, pragnąłby aby historia muzyki współczesnej rozpoczęła się akurat od niego „jako punktu zwrotnego w dziejach kultury”. Szczególne zamiary i kolosalne ambicje ale — jaka dysproporcja między założeniami a... skromnymi często możliwościami. Nie każdy rodzi się geniuszem. Stąd właśnie wypływa źródło tylu dziwactw, owo „sądenie się” i poza, którą obserwujemy w twórczości wielu autorów dzisiejszej doby. Teorie realistów mówią inaczej. Współczesna muzyka musi być: być rozumianą przez współczesną publiczność, której powinna dostarczać wartościowych przeżyć estetycznych. Nie jest do pomysłienia brak kontaktu sztuki z odbiorcą — przez czas „dłuższy”. Muzyka może korzystać ze zdobytych eksperymentatorów, ale musi i powinna wyrażać ludzkie uczucia i służyć masom ludowym. A duszą muzyki jest melodia — według słów Mozarta.

Na inauguracyjnym koncercie Filharmonii Poznańskiej zaprodukowano nam cztery pozycje repertuaru polskiego. Były to utwory Z. Mycielskiego, J. Ekiera, T. Bairda i M. Karłowicza. Trzy pierwsze nazwiska muzyków to współcześni nasi kompozytorzy. Trudno nie oprzeć się wrażeniu, że przynajmniej dwie pierwsze pozycje programu to sztuka niewiele mająca wspólnego z pojęciem socjalistycznego realizmu. W „Uwerturze Śląskiej” Mycielskiego na pierwszy plan wysu-

wa się „rytm i ruch”. Jakiejś wyrazistej melodii trudno się tu dosłuchać. Jest wyrafinowa-



Niedość jest leczyć dziecko — ważniejsze, aby nie dopuścić w ogóle do jego choroby. — Zarówno wielkie metropolie, jak i małe wioski ZSRR posiadają rozwiniętą sieć stacji profilaktycznych, gdzie każde dziecko poddane zostaje bezpłatnie gruntownemu badaniu. Tam też w razie potrzeby wzmacnia i uodparnia się organizm dziecka za pomocą środków terapii. Na fot.: nasświetlanie „Solluxem” małej Niny Malinowskiej w jednej z wspomnianych stacji zapobiegawczych.

na kultura muzyczna, opierająca się na nowoczesnych wzorach Francuzów. Są efekty instrumentacji — ale równocześnie chłodny obiektywizm, kalkulacja czysto intelektualna, pozbawiona choćby śladów jakiegokolwiek uczucia.

Ekiera „Koncert” na fortepian z orkiestrą miał więcej momentów emocjonalnych, romantycznych ale i tu uderzało ubóstwo inwencji, brak przekonujących tematów, nerwowa, poszarpana linia partii solowej. Część II nowego „Koncertu” przepełniają dziwne nastroje, jakby znudzenia życiem i czczą istnieniu. Finał brzmiał niby koszmarny taniec pajaków, wysnuty z niepokojącej wyobraźni (choć fortepian cechował właśnie w tym miejscu dobre brzmienie). W momentach lirycznych utworu odzywały się natrętnie echa niektórych kompozycji Szymanowskiego. Na podkreślenie zasługują interesujące pomysły instrumentalne. Występ Ekiera — pianisty, interpretatora własnego utworu, stał na wysokim poziomie.

O wiele wartościowszym o-pusem wydała się „Symfonia” Tadeusza Bairda, młodzieńczego muzyka warszawskiego. Owa Symfonia brzmiała świeżo i naturalnie, operując środkami wyrazu zrozumiałymi dla nawet mało przygotowanego słuchacza. Baird zaprezentował się Poznaniowi jako niewątpliwie talent, który ma coś do powiedzenia.

Na zakończenie wykonano poemat Karłowicza „Powracające fale”. Bezpośrednia, słowiańska, natchniona muzyka karłowiczowska rzuciła swój czar na publiczność. Orkiestra symfoniczna Filharmonii wykonała cały trudny program z podziwu godną wirtuozerią gry zespołowej, demonstrując wysokie walory od-tworcze instrumentalistów. Batutę dźwierzł Stan. Wiśłocki, z zapalem zapoznając poznań-czyków z nowymi utworami. Szkoda, że poemat Karłowicza był mniej wypracowany przez dyrygenta, który więcej energii (i przekonania) włożył w przy-

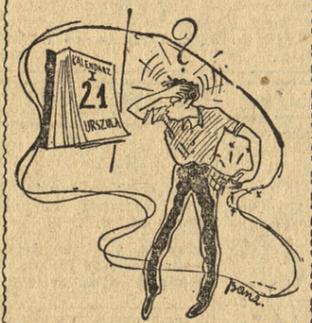
gotowanie opusów modernistycznych.

Kazimierz Nowowiejski

Brońmy się!

Nie wszyscy orientują się, że okres jesienny, w który jak doniosła prasa wkroczyliśmy, stanowi poważne niebezpieczeństwo dla naszych domowych budżetów. Nie chodzi tu jednak o popularną akcję kieszonki kapusty, czy wypełniania piwnicy ziemniakami i opalem.

Nie, to jeszcze nie jest takie groźne. Mamy na myśli gorszą sprawę. Jeżeli zajrzyć przy okazji do kalendarza: kieszonkowego, terminowego, ściennego (niepotrzebne skreślić!), stwierdzicie ze zjezonym włosem na głowie, iż nadchodzące tygodnie zawałone są wprost imiennami, Dionizy, Edward, Teresa, Jadwiga, Jan Kanty, Urszula, Tadeusz, Alfons, Teodor, Stanisław Kostka, Elżbieta, Andrzej, Franciszek, Barbara, Łucja i inni czekają na swe dni, w których ludzkość odda im należną cześć łącznie z wiązkami kwiatów, bombo-



nierkami, koszulami męskimi w kratę, tzw. kompletami, oraz masą innych praktycznych podarków na codzien i niedzielę.

Człowieka, który pierwszy wprowadził zwyczaj kupowania prezentów imiennymi, należało by ukarać w sposób bezlitosny, np. przez obarczenie jego konta wszystkimi rachunkami za zakupione w ciągu roku dary imienninowe.

Jak wykazuje statystyka, każdy człowiek wydaje na podarki dla drugich więcej, niż wynosi wartość prezentów, jakie sam w dniu imienin ewentualnie otrzymuje.

Tak więc np. kupujemy komuś blezer z czystej woli za 12 tys. zł, a otrzymujemy pantofle gimnastyczne; kupujemy tekę skózaną — otrzymujemy paczkę papieru listowego; kupujemy komplet dzieł Balzaka — otrzymujemy pocztówkę imienninową o motywach ludowych à la Stryjeńska, itp.

Powstać więc do rozwiązania poważny problem, jak zwalczyć niezrozumiałe wręcz pretensje pewnych ludzi, oczekujących darów imienninowych w dzień swych patronów. Gdyby posiadał uprawnienia miarodajnych wzgl. kompetentnych czynników, wydałbym w tej sprawie takie rozporządzenie:

Do P. T.

Obchodzących Imieniny

W ostatnim czasie, tzn. mniej więcej od daty stworzenia świata aż do chwili obecnej, zdarzają się na całym terenie (województwa powiatu, gminy — właściwie słowo podkreślić) wypadki składania darów imienninowych solenizantom, opływającym we wszystko, przez osoby postronne, cierpiące niejednokrotnie skrajną nędzę wzgl. do-tykliwy niedostatek. W związku z powyższym począwszy od dnia wydania tego rozporządzenia zabrania się składania wszelkich prezentów imienninowych, pod jakąkolwiek postacią, która to czynność uważana będzie od-tąd za godny potępienia objaw wy-zysku człowieka przez solenizanta.

(pieczęć okrągła)

Obywatelski Komitet Ochrony Budżetów Domowych — Delegatura w Poznaniu w zastępstwie III wiceskarbnika podpisał

(—) MIK

Spór o Krawczyka może kosztować Gwardię (Gdańsk) tytuł mistrza

Związkowiec „Zryw” w Łodzi wystosował pismo do Polskiego Związku Bokserskiego do Warszawy w sprawie Krawczyka, który ubiegłej niedzieli walczył w barwach Gwardii (Gdańsk).

Bokser ten nie otrzymał dotychczas zwolnienia ze swego macierzystego klubu (Łódzki Związkowiec — Zryw). Zapewne PZB stanie na formalnym stanowisku litery prawa i zechce niewątpliwie wyciągnąć odpowiednie wnioski, przynajmniej Gedań — Kolejarz wal-kower. Gwardia gdańska mimo zwycięstwa 11:5 może stracić dwa cenne punkty w tabelce



pierwszej ligi. Przypomina się nam historia zeszlornca z Flisikowskim, przez którego Gwardia gdańska straciła szansę zdobycia mistrzostwa drużynowego Polski ze względu na brak zwolnienia tego zawodnika ze swego poprzedniego klubu. Wydawało by się, że mając tak przykre doświadczenie z zeszlorncem sezonu, tym razem Gwardia będzie działać znacznie ostrożniej.

Lekkoatletyczne rekordy Rumunii

Lekkoatleci rumuńscy ustanowili ostatnio szereg nowych rekordów krajowych. Brasal skoczył o tycze 3,77 m, Toma rzucił młotem 54,70 m, a Taus wygrał 10-bój wynikiem 6.055 pkt. Ponadto rekord kobiecy w 5-boju poprawiła zawodniczka Push, uzyskując 3.208 pkt.

Dwa dalsze rekordy Rumunii padły w biegach sztafetowych: 4x1500 m — drużyna wojskowa CSCA — 16:56,4 i 4x800 m — CSCA — 8.09,4. Nowy rekord krajowy ustanowił także Rumun Teodosiu, wygrywając bieg na 25 km w 1:30:35.

Negrebecki tenisowym mistrzem ZSRR

W Tbilisi zakończono turniej tenisowy o mistrzostwo ZSRR na rok 1949.

W finale gry pojedynczej tytuł mistrza po raz trzeci zdobył Negrebecki, zwyciężając Ozerowa.

Tytuł mistrzowski w grze pojedynczej kobiet uzyskała Bieloniuko, zwyciężając w finale Nalimowa.

W grze podwójnej mężczyzna para Ozerow — Zikmund, w meczu trwającym 3 godz., zwyciężyła parę Negrebecki — Korbutow. Ozerow i Zikmund zdobyli po raz szósty tytuły mistrzów ZSRR w grze podwójnej.

Poza tym w grze podwójnej kobiet tytuł mistrzowski zdobyła para Korowina — Nalimowa, a w grze mieszanej Kałmykowa — Ozerow.

10-bojści radzieccy najlepsi w Europie

Trzech dziesięcioboistów radzieckich uzyskało w tym roku wyniki przekraczające 7000 pkt. i uplasowało się na czołowych miejscach wśród 10 najlepszych w tej konkurencji w Europie. Kolejność jest następująca:

- 1) Lipp (ZSRR) — 7539 pkt.,
- 2) Denisienko (ZSRR) 7287 pkt.,
- 3) Clausen (Islandia) — 7259 pkt.,
- 4) Heinrich (Francja) — 7165 pkt.,
- 5) Moravec (CSR) — 7071 pkt.,
- 6) Wołkow (ZSRR) — 7026 pkt.

Woźniak i Kołeczko w barwach Warszawy

Skład drużyny stolicy na mecz bokserski z Pragą w dniu 16 bm. w Warszawie wyglądać będzie następująco (w kolejności wag):

Woźniak, Grzywocz, Wesolowski, ewent. Sieradzan, Komuda lub Zurawski, Debisz, Kolczyński lub Cebulak, Kołeczko, Szymura.

Bokserzy czechosłowaccy wystąpią po raz drugi w Krakowie.

Parker zawodowcem

Czołowy tenisista amerykański Parker postanowił powiększyć szeregi zawodowców. Parker wygrał ostatnio XVII panamerykański turniej tenisowy i, jak oświadczył, był to jego ostatni występ, jako amatora.

Mecz żużlowy Polska — Holandia przy świetle elektrycznym

Dziś, w czwartek, rozegrane zostaną na stadionie olimpijskim we Wrocławiu zawody żużlowe, z udziałem zawodników Holandii. Po raz pierwszy w Polsce zawody odbędą się przy świetle elektrycznym.

Norhadian bije Niculescu

Dwuetapowy wyścig kolarski na dystansie 347 km z Bukaresztu do Brasoy i z powrotem wygrał kolarz rumuński Norhadian w czasie 10:20.04. Niculescu, typowany powszechnie na zwycięzcę, wygrał pierwszy etap w 5:12:04, ale po defekcie w drugim dniu zawodów przystąpił do mety dopiero na piątym miejscu.

Komunikat GUKF

Główny Urząd Kultury Fizycznej zawiadamia wszystkie zrzeszenia, związki i kluby sportowe, że w dniu 16. 10. br., w którym na terenie całej Polski odbędą się marsze jesienne pn. „Szlakami Zwycięstw” — wszelkie imprezy sportowe mogą być organizowane jedynie po godzinie 13.

Każdy sportowiec — na starcie i mecie „Marszu Szlakami Zwycięstw”

W Belgradzie w pierwszym meczu eliminacyjnym o mistrzostwo świata w piłce nożnej Francja zremisowała z Jugosławią 1:1 (0:1).

Niedzielne zawody piłkarskie o mistrzostwo Czechosłowacji przyniosły następujące wyniki:

Kladno — Slavia 1:2; Bratislava — Bohemians 9:1; Żyliną Zidenice 6:1; Pilzno — Teplice 3:2; Koszyce — Ostrava 6:0; Sparta — Trnawa 3:3; ATK — Manet 1:2.

W tabeli prowadzi Bratislava — 31 punktów, stosunek bramek 74:23 przed Spartą — 27 punktów, 73:32 i Bohemians — 24 pkt. 53:27.

Nowy rekord Czechosłowacji w 10-boju ustanowił lekkoatleta Moravec, zdobywając 7071 punktów. Wynik ten stawia Czechosłowaka na 5 miejscu w Europie i na 7 świecie wśród najlepszych 10-bojistów.

Rozegrane w Brescii między państwowe spotkanie lekkoatletyczne Bułgaria — Włochy, zakończyło się zwycięstwem Włoch 120:98 pkt. Cię-kawcze wyniki: 100 m — Baek, man 10,6 sek., 1000 m — Ta-gliapietra 2:26,3.

W rozgrywanym w Bukarecie meczu między państwowym meczu tenisowym Bułgaria i Rumunia zdobyli w pierwszym dniu zawodów po jednym punkcie. Caralulis (Rumunia) pokonał Bułgara Rejasko 6:1, 6:1, 6:0, a Dymitrow (Bułgaria) wygrał z Babinem (Rumunia) 6:2, 6:2, 6:2.

Nowe oblicze baśni filmowej Rysunkowy film „Konik-garbusek”

W ramach festiwalu filmów radzieckich mieliśmy możliwość oglądać w kinie Muza w Poznaniu kolorowy film rysunkowy pt. „Konik-garbusek” wyprodukowany przez wytwórnię „Sojuzdetfilm”. „Konik-garbusek” jest opowieścią o Wani-głuptasku, który z pomocą garbatego kucyka, po długich tarapatkach zostaje zamieniony w pięknego młodzieńca i dostaje urodziwą królowną za żonę. Baśń ta nie wymagałaby specjalnego omówienia, gdyż nie pewien rys charakterystyczny różniący ją od innych baśni filmowych. Tą znamieną cechą jest wyraziste zarysowanie tła społecznego. Ubogi Wania, któremu zaimponowała służba na królewskim dworze zostaje koniuszym i opiekuje się rumakami J. K. Mości. Z chwilą jednak, gdy wchodzi w środowisko dworskie zostaje omotany siecią intryg, których motorem jest stary, zły koniuszy. Ow złośliwy starzec podjuzda króla przeciwko Wani, tak, że biedny chłopiec musi narazić się na rozmaite niebezpieczeństwa by spełnić zachcianki pańskie. I tu zarysowuje się konflikt społeczny: z jednej strony potężny król wraz ze swoimi zausznikiem i dworakami, z drugiej strony ubogi Wania spełniający rozkazy królewskie dla ratowania zagrożonego życia.

Po długich tarapatkach mały Iwan zadawała chwilowo Króla przez dostarczenie mu Zar-ptaka i przywiezienie pięknej królowej. Lecz wymagania pańskie nie kończą się na tym; król postanawia wypróbować na Wani srodek odmładzający o którym się dowiedział od pięknej

królowej. Zdaje się teraz, że młody koniuszy nie ujdzie śmierci. Lecz Konik-garbusek ratuje mu życie, zaś mały Iwan zamienia się w urodziwego młodzieńca. A król? Król chcąc przybrać młodzieńczą postać skacze do kotła z wrzącym płynem i ginie. Król ponosi karę — Wania zdobywa nagrodę za swe czyny. Głównym momentem jest tu aspekt społeczny: Wania reprezentujący sobą lud wytrwale przeciwstawia się przemocy królewskiej. Walczy ze strokoc silniejszym od siebie dworem i ostatecznie zwycięża. Zwycięża tedy przedstawiciel warstwy uclemiężanej, w której tkwią niezniszczalne wartości: dobro i wytrwałość.

Będąc na „Koniku-garbuseku” obserwowałem widownie, składającą się w 95 proc. z dzieci. Młodzi widzowie żywo reagowali na wypadki, jakie rozgrywały się na ekranie. Widzeli sens baśni jak na dłoni: gdy bowiem król (zarówno jak i koniuszy) został ukarany za prześladowanie Wani, z ust dzieci wyrwał się okrzyk radości.

Kinematografia radziecka idzie po nowych torach: wskazuje na przemiany w życiu i konflikty społeczne. Konflikty te podkreśla nie tylko w życiu współczesnym lecz także i w podaniach z czasów dawnych, podaniach zachowanych w pamięci ludu.

Wydaje się rzeczą pożądaną, by kierownictwa szkół zainteresowały się baśniami radzieckimi i udostępniły młodzieży oglądanie radzieckich filmów rysunkowych.

Co, gdzie i kiedy

w Poznaniu

TEATRY
WIELKI: czwartek o godz. 19 „Traviata” Verdiego w następującej obsadzie: B. Kozłowska, M. Didur-Zaluska, F. Kurowiak, J. Bieńkowski, W. Chomiak, Z. Mariański, I. Mikulin, Józef Prządka, M. Woźniczko. Dyrygent B. Lewandowski. Balet układu E. Paplińskiego. — Piątek — „Aida” Verdiego.
POLSKI: dziś i codziennie o godz. 19.30 — „Fedra” J. Racine’a.
NOWY: dziś o g. 19.30 uroczyste otwarcie sezonu 1949/50 premiera sztuki „Cement” J. Wirskiego. Jutro — „Cement”.
AKTORA I LALKI: dziś i jutro — o godz. 18 — „Gegorek” i „Biedulka”.
STUDIO TPZ (dawn. „Kameralny”): dziś i jutro o g. 19.30 komedia Hennequina — „Podróż poślubna” oraz jednoaktówka Sinclair’a — „Kryminalista”.

KINA
Apollo — „Admirał Nachimow” o g. 15, 17.30 i 20; Baltyk — „Admirał Nachimow” o godz. 16, 18.30 i 21; Muza — „Timur i jego drużyna” o g. 13, 15, i 17; „Kariera” o g. 19 i 21; Rialto — „Wilcze doly” o godzinie 15.30, 18 i 20.30; Warta — „Rudzielec” o godz. 16, 18 i 20; Aktualności nr 42 o godz. 10, 11, 12 i 13.

Cyryl nr 2 (ul. Ratajczaka) przedstawienia: codziennie o godz. 19.30, w sobotę o godz. 15.30 i 19.30, w niedzielę o godz. 11.45, 15.30 i 19.30.